SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Wtorek 20 marca 1951

Nr. 67 (274) B

CENA 15 gr

VIII PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Związku Młodzieży Polskiej

W dniach 17 — 18 bm. odbyły się w Warszawie obrady VIII Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

W pierwszym dniu obrad Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego ZG ZMP tow. **Władysława Matwina** na temat „Zadania ZMP w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni".

W obradach wzięli udział: Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR tow. **Ochab**, który wygłosił obszerne przemówienie, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. **Dworakowski**, sekretarz N. K. W. Z. S. L. ob. **Juszkiewicz** oraz wiceminister Oświaty tow. **Dembińska**.

Po dyskusji nad referatem tow. Matwina, w której zabrało głos 26 osób. Plenum podjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej w zrozumieniu doniosłości zadań postawionych przez VI Plenum KC PZPR oraz hasła Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, przyjmuje tezy zawarte w referacie tow. Matwina jako wytyczne działania i zobowiązuje wszystkie organizacje ZMP-owskie do walki o ich realizację.

Plenum poleca Prezydium Zarządu Głównego opracować szczegółowe wnioski organizacyjne, które ułatwią instancjom terenowym wykonanie stojących przed nimi zadań.

W drugim dniu obrad Plenum wysłuchało sprawozdania delegacji młodzieżowych przodowników pracy i aktywu ZMP z pobytu w ZSRR. Po dyskusji nad referatem kierownika delegacji tow. Ociepki, Plenum powzięło jednomyślnie następującą uchwałę:

Plenum wyraża gorące podziękowanie KC Komsomołu i Antyfaszystowskiemu Komitetowi Młodzieży Radzieckiej za zaproszenie delegacji młodzieży polskiej do ZSRR, za serdeczne i przyjacielskie jej przyjęcie, za troskliwą opiekę i umożliwienie wszechstronnego zapoznania się z wspaniałym dorobkiem pracy Komsomołu i młodzieży radzieckiej. W imieniu młodzieży polskiej Plenum wyraża swą wdzięczność młodzieży komsomolskiej, która przyjęła delegację, jak najbliższych towarzyszy i przyjaciół oraz z gotowością przekazywała delegacji swoje wielkie doświadczenie zdobyte w zwycięskiej walce o socjalizm.

Plenum ZG stwierdza, że poprzez wystąpienia uczestników delegacji na zgromadzeniach młodzieży, w prasie, radio, z odczytami — należy zapoznać szerokie masy młodzieży polskiej ze zdobytymi przez delegację doświadczeniami pracy Komsomołu i młodzieży radzieckiej, ze wspaniałymi osiągnięciami ludzi radzieckich w budownictwie komunizmu.

Plenum ZG podkreśla, że coraz lepsze i pełne wykorzystanie w pracy ZMP bezcennego dorobku pracy Komsomołu jest nieodzownym warunkiem stałego podnoszenia poziomu pracy ZMP, wzmacniania ideologicznego i wychowawczego wpływu ZMP na całą młodzież polską. Aktyw ZMP w swojej pracy wychowawczej, organizacyjnej i politycznej musi nauczyć się szeroko stosować i korzystać z dorobku Komsomołu. Plenum zobowiązuje Prezydium ZG do szczegółowego rozpracowania wniosków organizacyjnych, wypływających z pobytu naszej delegacji w ZSRR. W obliczu wielkich zadań stojących przed młodzieżą polską w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni, Plenum zobowiązuje Prezydium ZG i wszystkie organizacje ZMP-owskie do właściwego wykorzystania i stosowania doświadczeń Komsomołu i całej młodzieży radzieckiej w pracy naszych organizacji, co pozwoli ZMP szybciej i pełniej spełniać rolę pierwszego i bojowego pomocnika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W 8 rocznicę śmierci Hanki Sawickiej

Mija 8 lat od śmierci współzałożycielki i pierwszej przewodniczącej Związku Walki Młodych — HANKI SAWICKIEJ. 19 marca 1943 roku dosięgła ją gestapowska kula w Warszawie na ulicy Mostowej. Umierającą zabrali oprawcy na Pawiak — chcieli wyciągnąć zeznania. Nie powiedziała nic. Jedyne słowa, jakie wyszły z jej ust na Pawiaku — to: „Służyłam ludziom i dla nich umieram". Miała wówczas 24 lata.

Wiernie, z ogromnym poświęceniem, wyrzekłszy się zupełnie osobistego życia, służyła Hanka sprawie wolności. Dwa rozdziały jej życia wypełnione były walką.

Pierwszy — okres szalejącej w Polsce dyktatury sanacyjnej, to w życiu Hanki okres aktywnej działalności w nielegalnych: KZM i OMS „Życie".

Drugi — hitlerowska okupacja. I znowu walka, tym razem w znacznie trudniejszych warunkach. Walka przeciwko hitleryzmowi, o nową Polskę — ojczyznę ludzi pracy.

Hanka nie dożyła chwili wyzwolenia. Zginęła od hitlerowskiej kuli. Jej testament realizujemy my — budując w wolnej ojczyźnie ludzi pracy socjalizm, walcząc o pokój przeciwko tym, którzy usiłują odrodzić hitleryzm, którzy znowu chcą dać broń do ręki mordercom Hanki.

Społeczeństwo polskie na konferencjach OBROŃCÓW POKOJU wyraża pełną solidarność z uchwałami ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

W całym kraju odbywają się konferencje wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju.

■ 18 bm. obradowało w **Lublinie** rozszerzone Plenum Woj. Komitetu Obrońców Pokoju. Sprawozdanie z wyników półrocznej pracy, a zwłaszcza zbiórki podarków dla dzieci koreańskich, złożył sekretarz WKOP, po czym dokonano wręczenia dyplomów uznania najaktywniejszym bojownikom w walce o pokój. Dyplomy uznania otrzymali również ZMP-owcy: **Z. Mordela, M. Kwietniewski, Kozakiewicz.**

Na zakończenie zebrani podjęli rezolucję, w której m. in. czytamy: **„Solidaryzujemy się całkowicie ze wszystkimi uchwałami Światowej Rady Pokoju, których realizacja pokrzyżuje plany amerykańskich agresorów i przyczyni się do utrzymania pokoju na całym świecie".**

■ Obrady Plenum Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w **Poznaniu** rozpoczęto wręczeniem dyplomów honorowych zasłużonym aktywistom ruchu pokoju. Wyróżniono także za ofiarną pracę **Szkołę Organizacyjną ZMP w Poznaniu, organizację ZMP w Kaliszu i członków ZSP Komitetu Uczelnianego przy Uniwersytecie Poznańskim.** Po sprawozdaniu z przebiegu akcji zbiórki podarków dla dzieci koreańskich i referacie na temat przeniesienia uchwał Światowej Rady Pokoju, zebrani przyjęli rezolucję, w której solidaryzują się z uchwałami ŚRP w Berlinie.

K. D.

NAUCZYCIELSTWO POLSKIE staje w pierwszych szeregach Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni

Pierwszy dzień obrad III Krajowego Zjazdu ZNP

Potężną manifestacją niezłomnej woli walki o pokój i Plan 6-letni przedstawicieli ponad 150.000 rzeszy nauczyczycieli i wychowawców młodego pokolenia stał się III Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe, który 18 bm. rozpoczął w stolicy trzydniowe obrady, bierze udział 618 delegatów z całego kraju.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością witany entuzjastycznie długo niemilknącymi okrzykami: „Niech żyje" — Prezydent R. P. Bolesław BIERUT. Na obrady przybyli również serdecznie witani członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Gdy przewodniczący ZNP, pos. **Pokora**, otwiera obrady i serdecznie wita przybyłych gości, na sali zrywa się manifestacja na cześć Polski Ludowej, na cześć PZPR — przewodniczki narodu polskiego.

Pos. Pokora krótko charakteryzuje zmagania twórczych sił pokoju i postępu ze zbrodniczymi siłami wojny i wstecznictwa.

Zgromadzeni stojąc, skandują: **„Stalin — Pokój".**

Pos. Pokora wskazuje następnie na tragiczną sytuację szkolnictwa w krajach kapitalistycznych. We **Włoszech** ponad 100.000 nauczycieli jest bez pracy, a blisko 1.700.000 dzieci poza szkołą, w **USA** ponad 6 milionów dzieci nie jest objętych nauczaniem, a w **Belgii** tysiące nauczycieli czeka już po kilka lat na posadę. Jakże krańcowo różna jest pozycja szkoły i warunki pracy nauczyciela w naszej ludowej ojczyźnie — stwierdza mówca.

Po wyborze prezydium Zjazdu głos zabiera Prezydent RP **Bolesław BIERUT.** Delegaci gotują wstępującemu na trybunę Prezydentowi entuzjastyczną owację.

Następnie odczytana została **depesza do Zjazdu od nauczycielstwa ZSRR,** z braterskimi pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami sukcesów w dziele wychowania nowego pokolenia na bojowników o pokój i przyjaźń między narodami.

Referat polityczny pt. **„Związek Nauczycielstwa Polskiego"** — wygłosił sekretarz ZG ZNP, pos. **E. Kuroczko.**

Pos. Kuroczko omawia szeroko postępowy nurt w ZNP

Kończąc referat pos. Kuroczko omawia zadania, jakie stawia przed związkiem VI Plenum KC PZPR. **Nauczycielstwo winno m. in. pogłębiać wychowanie patriotyczne w szkołach przez poznanie i umiłowanie postępowych tradycji i bohaterów walczących o wyzwolenie i postęp. Trzeba rozwijać poczucie dumy narodowej, umiłowanie języka ojczystego, pogłębiać miłość i przywiązanie do narodów ZSRR, do Wodza i Nauczyciela wszystkich pracujących — Wielkiego STALINA.**

Kończąc mówca wyraża przekonanie, że **nauczycielstwo polskie wykona szczytnie swe zadania dla szczęścia i rozwoju narastających pokoleń, dla trwałego pokoju.**

Podczas przemówienia wchodzi na salę kilkudziesięcioosobowa delegacja młodzieży szkolnej.

ZMP-owiec R. **Bzdąk** ze szkoły im. Batorego, gorąco wita Zjazd w imieniu uczącej się młodzieży stolicy, oświadczając m. in.: **„Wzorując się na radzieckiej szkole, na radzieckim nauczycielstwie, na bohaterskiej młodzieży komsomolskiej—zwyciężymy w walce o socjalistyczną szkołę".**

Młodzież wręcza wiązanki kwiatów Prezydentowi RP i Premierowi.

*

Po przerwie obiadowej obszerny referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący ZNP, pos. W. **Pokora.**

Szeregi ZNP wzrosły **w ciągu 3 ostatnich lat z 87,5 tys. do przeszło 150 tys. członków.**

Do podniesienia poziomu ideologicznego rzesz nauczycielskich w poważnym stopniu przyczyniła się szeroka **akcja samokształceniowa, która objęła blisko 100 tys. osób.**

Mówca wskazał z kolei na zdobycze socjalne nauczycielstwa.

Z naciskiem pokreśla mówca w zakończeniu przemówienia **konieczność uaktywnienia nauczycielstwa, pracującego na wsi, do walki o socjalistyczną przebudowę naszego rolnictwa.**

Podczas referatu pos. Pokory, pozdrowienia dla Zjazdu przekazała delegacja wsi spółdzielczych z pow. sochaczewskiego i garwolińskiego, powitana owacyjnie przez delegatów.

Fragmenty referatu wygłoszonego przez tow. Władysława Matwina na VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP „Zadania Związku Młodzieży Polskiej w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni"

podajemy na str. 2

Płomienne pozdrowienia walczącemu ludowi Hiszpanii PRZESYŁA CRZZ

Sekretariat CRZZ podjął na posiedzeniu 17 bm. uchwałę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu wielu milionów polskich związkowców, CRZZ śle płomienne, proletariackie pozdrowienia walczącemu ludowi Hiszpanii.

Powszechny strajk ludu Barcelony jest jednocześnie **wymownym ostrzeżeniem dla przywódców paktu atlantyckiego — imperialistów amerykańskich,** chełpiących się, że Hiszpania jest ich najwierniejszym sojusznikiem.

Prawdziwa Hiszpania — to nie frankistowskie zbiry, ale Hiszpania La Passionarii, Hiszpania walczących mas Barcelony.

Polskie masy pracujące **głęboko wierzą w ostateczne zwycięstwo bohaterskiego ludu Hiszpanii i zapewniają go, że wraz z całym obozem postępu, któremu przewodzi potężny bastion pokoju i sprawiedliwości społecznej — Związek Radziecki, stać będzie wiernie po stronie bohaterskiego ludu Hiszpanii.**

Gruppenführer SS Oswald Pohl twórca komór gazowych i pieców krematoryjnych w hitlerowskich obozach śmierci - otrzymał błogosławieństwo papieża

Zastępca sekretarza stanu w Watykanie przesłał byłemu Gruppenfuehrerowi SS Oswaldowi **Pohlowi,** przebywającemu w więzieniu w Landsbergu, depeszę, zawiadamiającą Pohla, iż papież **„udziela mu swego błogosławieństwa".**

Oswald Pohl, jeden z hersztów formacji SS, **został na procesie w Norymberdze skazany na śmierć przez powieszenie za zbrodnie przeciw ludzkości,** jednakże wykonanie wyroku zostało wstrzymane przez b. gubernatora amerykańskiego gen. **Cloy'a.**

W III Rzeszy Pohl pełnił funkcje naczelnika głównego zarządu służby intendenckiej SS i jemu to właśnie podlegało **kierownictwo hitlerowskich obozów koncentracyjnych.** Pohl ponosi odpowiedzialność za **wprowadzenie w życie hitlerowskiego programu eksterminacji narodów, za bestialskie zbrodnie, popełniane w obozach koncentracyjnych i setkach tzw. „obozów pracy".** Z rozkazu Pohla **wybudowane zostały piece krematoryjne w Dachau, Oświęcimiu, Majdanku, Buchenwaldzie,** z jego nakazu **zastosowano komory gazowe, w których uśmiercano miliony ofiar.** Pohl winien jest zbrodni wymordowania milionów ludzi w 9 okupowanych krajach, w szczególności w Polsce, ZSRR, Czechosłowacji itd. Pohl był **udziałowcem większości przedsiębiorstw przemysłowych, zorganizowanych przy obozach koncentracyjnych, co przynosiło mu ogromne zyski.**

Przed Europejską Konferencją Robotniczą

Robotnicy polscy domagają się ZAWARCIA TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI w r. 1951

W zakładach pracy, w których wybrano delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec, odbywają się obecnie zebrania załóg, w czasie których robotnicy występują zdecydowanie przeciwko imperialistycznym planom wskrzeszenia Wehrmachtu w Niemczech Zach.

■ Robotnicy **Zakładów im. Stalina w Poznaniu** uchwalili **„nakaz dla delegatów polskich na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec".**

■ Górnicy **kopalni im. Maurice Thoreza w Wałbrzychu** w podjętej rezolucji oświadczają: „Apelujemy do związkowców niemieckich, francuskich i robotników wszystkich krajów, sąsiadujących z Niemcami, do zjednoczenia się, aby zmusić rządy **do zawarcia w r. b. traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i pokojowymi Niemcami. Demilitaryzacja Niemiec stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie".**

Uroczysta Akademia w 80-lecie Komuny Paryskiej

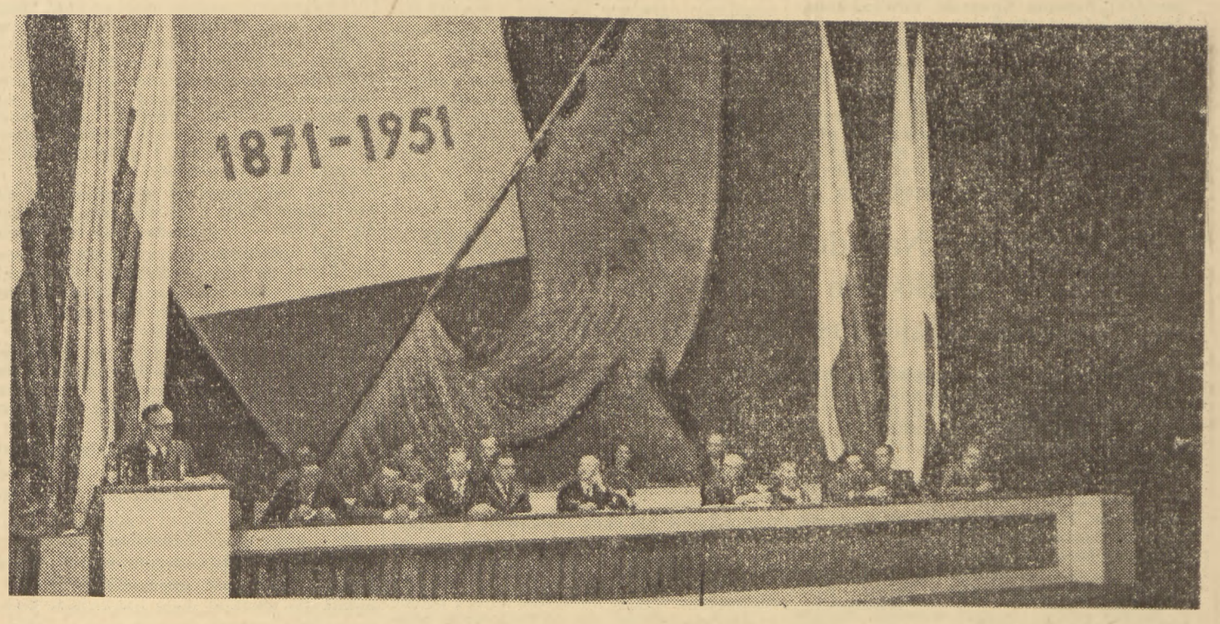

17 bm. w 80-rocznicę Komuny Paryskiej odbyła się w Teatrze Polskim w stolicy uroczysta akademia. Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR premier Rządu RP — J. CYRANKIEWICZ, wicepremier — Al. Zawadzki, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów — J. BERMAN, członkowie Rządu, przedstawiciele najwyższych stronnictw politycznych, wojska i organizacji masowych oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki, przodownicy pracy, działacze związkowi i in. Na zdjęciu: Prezydium Akademii. Foto Film Polski

W bitwie o chleb zwyciężył naród

Kilka dni temu radio i prasa przyniosły wiadomość: w tym roku do dnia 10 marca chłopi sprzedali państwu o 319 tys. ton zboża więcej niż w roku ubiegłym.

Chłopstwo pracujące w swojej podstawowej masie dobrze pojęło swój patriotyczny obowiązek wobec ludowej ojczyzny, wobec mas pracujących całego kraju. W wielu województwach chłopi wykonali plan skupu na długo przed terminem, w wielu województwach w dalszym ciągu płyną „czerwone transporty" — trwa dalsza ponadplanowa dostawa zboża.

Jednak znaczenie wygranej bitwy o chleb nie ogranicza się bynajmniej tylko do zwiększonych dostaw zboża.

Przebieg skupu zboża wykazał jasno i niezbicie pracującemu chłopstwu i całemu narodowi kto jest przeciwko interesom narodu, ujawnił wszystkie perfidne metody, jakimi posługuje się wróg klasowy w swojej szkodliwej dla mas pracujących działalności.

Skup zboża ujawnił różnych kułaków — i tych, którzy z siekierami rzucali się na trójki gromadzkie i tych co roniąc „krokodyle łzy" przysięgali, że nie mają ani ziarnka zboża i tych, którzy perfidnie udawali przyjaciół ludu pracującego, zwolenników postępu. W jakiejkolwiek jednak formie nie występowaliby bogacze na zewnątrz ich wysiłki koncentrowały się w jednym kierunku: jak najmniej zboża ludowemu państwu, jak najwydatniej przeszkadzać w wykonaniu planu skupu.

Działalność ich obserwowała biedota wiejska, obserwowali średniorolni chłopi — zbierał w nich słuszny gniew i oburzenie wobec jawnie szkodliwej działalności kułaków.

I nie oszuka już więcej chłopów z Dębowic (gmina Mieszków) kułak Szczepański, który płakał i narzekał że nie ma zboża, prosząc o pożyczenie ziarna — ponieważ brygada „Lekkiej Kawalerii" w jego stodole odnalazła ponad dwie tony zmagazynowanego zboża.

Nie zamydli oczu już nikomu z uczciwych mieszkańców ws. Wola Tarnowska, powiat Skierniewice kułak Sokołowski swoim „patriotyzmem", który z „miłości" dla państwa ofiarowywał „nawet darmo" aż... 1 metr zboża (broniąc się natomiast przed sprzedaniem więcej niż metra), ponieważ ZMP-owcy Marian Foks i Andrzej Górski znaleźli u niego pod słomą 19,5 kwintala żyta i pszenicy.

Przykładów takich można by przytoczyć wiele. Mówią one o tym jak w ogniu bitwy o chleb z całą wyrazistością wystąpiła na wsi linia klasowego podziału, jak bogacz, który do niedawna miał niejedno krotnie poważny wpływ na bieg życia we wsi został przez pracującą część wsi zdemaskowany jako wróg interesów małorolnego i średniorolnego chłopa, wróg interesów państwa i narodu.

Jawnie wrogi stosunek bogacza wiejskiego do skupu, który nie pomijał żadnej okazji, by przerzucić go w całości na barki pracującego chłopa, zmobilizował przeciw niemu biedotę wiejską, aktyw społeczny i znaczną część średniaków.

Częste były wypadki, kiedy małorolni chłopi, nie należący nawet do trójek gromadzkich i nie biorący aktywnego udziału w życiu społecznym wsi, szli do stodoły bogacza, by szukać i młócić jego zboże.

Nierzadko, jak choćby we wsi Pilawa Dolna, pow. Dzierżoniów, na tych samych zebraniach, gdzie demaskowano sabotujących skup bogaczy — zakładano komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnej, by raz na zawsze uwolnić się od wyzysku bogaczy.

W tej walce — trudnej lecz pięknej — walce o chleb dla narodu, brało udział pod kierownictwem ZMP tysiące młodzieży — tysiące dziewcząt i chłopców wiejskich.

Ich nieprzejednana postawa, klasowy hart i entuzjazm walki wysoko podniosły autorytet ZMP w oczach pracującego chłopstwa, zacieśniły jeszcze bardziej bojową spójnię z biedotą. Udział młodzieży w skupie zboża stał się jeszcze jednym poważnym krokiem na drodze do pełnej realizacji hasła: ZMP — PIERWSZYM POMOCNIKIEM PARTII.

Delegat ZSRR na naradzie w Paryżu potępia odradzanie militaryzmu niemieckiego przez mocarstwa zachodnie

Pod przewodnictwem delegata USA Jesuppa odbyło się w sobotę 12 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagr. 4 mocarstw, którzy mają opracować porządek dzienny Rady Ministrów spraw zagr.

Nawiązując do oświadczenia Daviesa oraz oświadczenia Jessupa na posiedzeniu piątkowym, że przyjęcie radzieckiego porządku dziennego utrudniłoby 3 mocarstwom dalszą remilitaryzację Niemiec Zach., Gromyko oświadczył: **Jest to oświadczenie wyjątkowo szczere.** Delegaci Anglii i USA **przyznali, iż rządy 3 mocarstw zachodnich zamierzają w chwili, gdy omawiamy tutaj porządek dzienny sesji Rady Ministrów spr. zagr., kontynuować remilitaryzację Niemiec Zach.**

Kategorycznie potępiamy — stwierdził Gromyko — realizowaną przez 3 mocarstwa politykę remilitaryzacji Niemiec Zach., politykę odradzania militaryzmu niemieckiego. **Polityka ta jest jaskrawym pogwałceniem układu poczdamskiego, zmierza ona do pogwałcenia pokoju, do rozpętania nowej wojny.**

Utrzymanie pokoju wymaga redukcji zbrojeń i demilitaryzacji Niemiec, a nie wyścigu zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec. Z tego właśnie powodu delegacja radziecka proponuje włączenie do porządku dziennego sprawy wykonania przez 4 mocarstwa zobowiązań dotyczących demilitaryzacji Niemiec. Jest samo przez się zrozumiałe, że **zobowiązania te winny być wykonywane tak, jak tego wymagają interesy utrzymania pokoju, żywotne interesy narodów Europy, w tym również narodów, które ucierpiały na skutek agresji hitlerowskiej.**

Przyjmujemy — i to w ich własnej redakcji — główną propozycję 3 mocarstw w sprawie włączenia do porządku dziennego punktu, dotyczącego przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie. Przedstawiciele 3 mocarstw natomiast sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym propozycji radzieckich o demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw. Jest samo przez się zrozumiałe, że **włączenie do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec mogłoby ułatwić rozpatrzenie innych zagadnień, które uczestnicy konferencji proponują umieścić na porządku dziennym.**

SPORT

Lekkoatleci radzieccy zwyciężają w biegu zorganizowanym przez dziennik Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanité".

Niespodzianki pierwszej niedzieli ligowych rozgrywek piłkarskich.

7 rekordów Polski pobitych na Zimowych Mistrzostwach Pływackich.

(Szczegóły czytaj na str. 4)

Gryszczykówna, wychowanka trenera Królika, zdobyła na mistrzostwach trzy tytuły i ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 200 m. st. grzbietowym.

Foto WAF

ZADANIA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni

(Fragmenty referatu przewodniczącego ZG ZMP tow. Matwina na VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP)

Na wstępie referatu, tow. Matwin scharakteryzował sytuację międzynarodową Przechodząc do omówienia uchwał VI Plenum KC PZPR i zadań ZMP, tow. Matwin powiedział m. in.:

Komitet Centralny PZPR na VI Plenum wysunął hasło Frontu Narodowego. Postawmy pytanie: co oznacza wysunięte przez Komitet Centralny hasło Frontu Narodowego dla nas, dla Związku Młodzieży Polskiej i dla naszej pracy wśród młodzieży?

Przykłady męstwa i ofiarności zaczerpnięte z historii powinny przyświecać młodym patriotom w pracy dla Ojczyzny

Jak wynika z referatu towarzysza Bieruta na VI Plenum, hasło Frontu Narodowego, oznacza, że winniśmy **udoskonalić uzbrojenie, rozszerzyć i wzbogacić arsenał ideologiczny naszego Związku w pracy wychowawczej wśród młodzieży.**

Wychowanie młodego pokolenia w rewolucyjnym duchu **marksizmu-leninizmu**, w duchu **nienawiści do burżuazji**, w duchu bojowego braterstwa proletariuszy **wszystkich krajów** — jest i pozostanie **podstawowym obowiązkiem ZMP.**

Trzeba jednakże z całą mocą podkreślić, że obok tego niezmiernie ważnym zadaniem Związku staje się obecnie **budzenie i podnoszenie narodowej świadomości młodzieży.**

Polska Ludowa jest prawdziwą ojczyzną-matką wszystkich pracujących i naród polski wszedł na drogę przekształcenia się w naród socjalistyczny.

Oszukańczy „patriotyzm" burżuazji wyrzucamy na śmietnik wraz z tą klasą, której służył.

Zostaje nasz, prawdziwy patriotyzm, nieodłączny od internacjonalizmu.

Stanisław Worcell, jeden z pierwszych socjalistów polskich, przywódca radykalnego odłamu emigracji powstańczej, który głosił zasadę **„wszystko dla ludu — przez lud"** — był zarazem **płomiennym patriotą**, do ostatniego tchu w piersi wzywał do walki o wyzwolenie ojczyzny z jarzma obcej niewoli, a jednocześnie łączyła go **bliska i serdeczna przyjaźń z rewolucyjną demokracją Rosji i innych krajów.**

„Patriotyzm — pisał Lenin — **to jedno z najgłębszych uczuć, utrwalone przez wieki i tysiąclecia"...**

Wielka siła patriotycznych uczuć naszej młodzieży dopiero w obecnym ustroju może być w pełni wykorzystana, a przykłady męstwa, ofiarności i siły ducha zaczerpnięte z historii mogą i powinny przyświecać dzisiaj wszystkim młodym patriotom polskim w pracy dla ojczyzny.

Piękna postać **Tadeusza Kościuszki**, niezłomnego bojownika o niepodległość kraju, braterstwo narodów i sprawiedliwość dla ludu, dziś kiedy spełniła się ostatnia wola Naczelnika, **jest razem z nami i pomaga mocniej zapalać ogień w piersiach młodych budowniczych Nowej Huty.**

A czyż pełna nieodpartego uroku i romantyki droga „rycerza wolności" Józefa Sułkowskiego, tego o którym mówili w rewolucyjnym rządzie Francji: „Jeśli stracimy Bonapartego, mamy gotowego wodza w Sułkowskim", tego, który pisał „O moja droga, ojczyzno! Kiedyż ujrzę u Ciebie w każdej wsi zamiast pręgierzy zasadzone drzewo wolności!", **czy droga Sułkowskiego nie jest godna, aby ją pokazywać naszej młodzieży jako wzór wierności i samozaparcia w służbie dla sprawy?**

Niech Związek nasz budzi dumę młodego pokolenia, że należy ono do narodu, który wydał takich ludzi, jak **Walery Łukasiński, Szymon Konarski, Edward Dembowski, Józef Bem** i legion tych nieulękłych bojowników — powstańców, żołnierzy-tułaczy, o których pisał Hercen — wielki demokrata rosyjski, poprzednik bolszewików — przyjaciel Polaków:

„Na każde zawołanie ludowe, w groźne dnie bojów i niebezpieczeństwa, oni pierwsi odpowiadali: „Jestem". I rzeczywiście, jasnowłosy syn Polski stawał w pierwszym rzędzie każdego narodowego powstania, uważając wszelki bój za wolność za bój za Polskę".

Budzimy głębokie umiłowanie dla najlepszych rewolucyjnych tradycji naszego narodu.

W bieżącym roku obchodzimy 80 rocznicę nieśmiertelnej Komuny Paryskiej i **dumni jesteśmy z wybitnej roli, którą w obronie Komuny odegrali nasi bohaterowie: Walerian Wróblewski i Jarosław Dąbrowski.**

W tym roku, w 300 lat od czasu, kiedy zginął wbity przez szlachtę na pal **Kostka Napierski — złożymy hołd również i temu nie znającemu lęku chłopskiemu powstaniu przeciwko jaśniepańskiej niewoli.**

Ale nie zamykamy się wyłącznie i tylko w kręgu tych plebejskich, rewolucyjnych tradycji.

Uczymy młodzież kochać nasz piękny język ojczysty, literaturę narodową, naszych wielkich poetów, pisarzy i trzeba, abyśmy nauczyli się lepiej korzystać z ich pomocy w naszej codziennej pracy. Należy również szerzej zapoznawać młodzież z postaciami wielkich polskich uczonych, wynalazców i odkrywców.

Cenimy szczytowe osiągnięcia wybitnych przedstawicieli szlachty i mieszczaństwa wówczas, kiedy reprezentowali oni istotne interesy narodu.

Cenimy **Sefana Czarnieckiego**, wodza **partyzanckiej wojny wyzwoleńczej** przeciwko najazdowi szwedzkiemu.

Jednakże zwalczamy cały balast reakcji i wstecznictwa, które było nieszczęściem dla narodu polskiego.

Naród nasz, tak jak inne narody, ma swoistą odrębność, ma własną drogę rozwojową.

Ale kto przeciwstawia ją drodze Rewolucji Październikowej, ten się stacza do gomułkowszczyzny i nacjonalizmu, do zdrady klasy robotniczej i zaprzedania narodu, jak w titowskiej Jugosławii.

Bohaterów klasy robotniczej — Waryńskiego, Kasprzaka, Okrzeję, Dzierżyńskiego, Hibnera, Buczka i Świerczewskiego, podobnie jak Hankę Sawicką i Janka Krasickiego otaczamy najgorętszą miłością jako rewolucjonistów i jako najlepszych Polaków właśnie dlatego, że dzięki ich poświęceniu, **dzięki zadzierzgniętym przez nich mocnym więzom solidarności i bojowego braterstwa z ludem rosyjskim i partią Lenina-Stalina, zwyciężył postępowy nurt w historii naszego narodu**, ofiara poprzednich pokoleń nie poszła na marne — Polska została wyzwolona spod panowania **obcych i rodzimych** możnowładców i wyzyskiwaczy.

Przedmiotem naszej największej dumy są wspaniałe wyniki tej pracy, jaką klasa robotnicza, lud polski prowadzi od z górą 6 lat nad zbudowaniem socjalizmu w naszym kraju.

Przecież w ciągu krótkiego czasu przebiegliśmy ogromny dystans, wzbogaciliśmy ojczyznę, wyprowadzili ją z zacofania, obronili przed zdradą i zapewnili dalszy jak najpomyślniejszy rozwój.

Niech organizacje ZMP-owskie częściej, lepiej i śmielej pokazują młodzieży, jak w tym najnowszym okresie historii zmieniło się oblicze kraju w porównaniu ze starą, biedną przedwojenną Polską, która była igraszką w ręku zagranicznych bankierów i baronów przemysłowych.

Hasło Frontu Narodowego oznacza, że ZMP winien w większym stopniu brać na siebie odpowiedzialność za całą młodzież

Wiążąc ściśle obecną pracę z całą historyczną postępową drogą narodu — potrafimy jaśniej i przystępniej, w sposób bardziej zrozumiały i bliski dla młodzieży pokazać jej nasz cel ostateczny — zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Tego właśnie uczy nas VI Plenum Komitetu Centralnego Partii — aby **śmiało sięgając do naszych tradycji narodowych i doświadczeń innych narodów wzbogacić używany przez nas język polityczny, uczynić go bardziej przekonywującym dla najszerszych mas młodzieży.**

Należy szybko usunąć wszelkie niczym nieuzasadnione sekciarskie obawy i hamulce, które bardzo mocno zubożają naszą pracę wychowawczą wśród młodzieży. Nie bez winy jest tutaj również Zarząd Główny.

Sekciarstwo jest istotną przeszkodą, która utrudnia rozszerzanie i wzmacnianie wpływów naszego Związku wśród młodzieży.

Z sekciarstwem trzeba ostro walczyć, tak jak uczy nas tow. Bierut.

Sekciarstwa nie można niczym usprawiedliwiać, w szczególności nie można go zasłaniać czujnością, bowiem czujność jest nam potrzebna, żeby skuteczniej zwalczać wroga, sekciarstwo zaś pomaga wrogom oszukiwać młodych ludzi i prowadzić ich przeciwko nam.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do ZMP nie trzeba przyjmować każdego, przyjmujemy tylko wartościową młodzież. Nie przyjmujemy do ZMP — w zasadzie — dzieci wroga klasowego, np dzieci kułaków Wzmacniamy trzon robotniczo-biedniacki ZMP

Niedopuszczalne są jednak takie wypadki, które występowały najczęściej w szkołach, kiedy nasze instancje prześladują młodych ludzi, usuwają ich z funkcji nawet w samorządzie, lub odmawiają przyjęcia do Związku tylko dlatego, że nie mają oni robotniczego pochodzenia, chociaż fakty mówią, że ci młodzi ludzie nie są nam obcy i potrafią dobrze pracować.

Młodzież o pochodzeniu nieproletariackim, ale bliskim nam, a zwłaszcza synowie i córki inteligencji technicznej i twórczej nie mogą podlegać żadnej dyskryminacji.

Wiele faktów sekciarstwa miało miejsce na terenie warszawskiej stołecznej organizacji ZMP, gdzie nieraz bardzo lekkomyślnie usuwa się młodzież z naszych szeregów, podobnie jak w niektórych innych organizacjach.

Zła i mało warta, sekciarska jest ta organizacja ZMP-owska, która zamyka się w sobie, nie chce mieć nic do czynienia z pozostałą młodzieżą, której aktyw i członkowie nie chcą rozmawiać z niezorganizowanymi, izolują się od nich bo „co my tam będziemy z nimi gadać"...

Czyż nie jest jasne, że z tego rodzaju sekciarstwa będzie korzystał wróg i będzie próbował wedrzeć się do tych grup młodzieży, gdzie my go sami puszczamy, odgradzając się od niej?

Organizacje ZMP-owskie obejmują w swych szeregach przeciętnie niewiele ponad jedną czwartą wszystkich młodych w wieku ZMP-owskim. **Młodzież niezorganizowana stanowi więc znaczną większość.**

Nie można za cenną i wartościową uważać tylko tę młodzież, która należy do ZMP. Takie przekonanie byłoby bardzo niesłuszne i szkodliwe.

Można powiedzieć: hasło Frontu Narodowego oznacza, że ZMP, wzbogacając śmiało swój arsenał ideologiczny i zbliżając się jak najbardziej do istotnych potrzeb i zainteresowań młodego pokolenia, powinien w stopniu bez porównania większym, aniżeli dotąd **brać na siebie odpowiedzialność za całą młodzież**, wykorzystując w pełni jej wielkie siły do walki o pokój i Plan 6-letni.

Słuszność tych wniosków, jakie wyciągamy z nauki VI Plenum Komitetu Centralnego potwierdza całkowicie doświadczenie ostatniego okresu pracy terenowych organizacji ZMP.

Mamy od niedawna duże osiągnięcia w pracy na wsi. ZMP-owskie organizacje wydatnie pomogły Partii w zwycięskim przeprowadzeniu trudnej i odpowiedzialnej kampanii skupu zboża. **ZMP pokazał** w tym wypadku, że potrafi być **nie w słowach tylko, ale w czynach godnym zaszczytnego miana — bojowy pomocnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Ten sukces Związku Młodzieży Polskiej jest tym cenniejszy, że jednocześnie nastąpiła szybka rozbudowa szeregów ZMP-owskich wśród młodzieży wiejskiej.

Nasuwa się pytanie: **skąd te osiągnięcia w dziedzinie, w której dotychczas jesteśmy słabsi, niż gdzie indziej?** Gdzie są **źródła tych osiągnięć?**

Jedną z głównych podstaw sukcesu było to, że **organizacje nasze przyszły do młodzieży wiejskiej z konkretnym programem działania**, opartym na uchwale ZG ZMP „O wzmożenie pracy na wsi" **i wzięły się za sprawy bliskie i zrozumiałe dla młodych chłopów i chłopek.**

Sprawa pokoju została w sposób zrozumiały skojarzona z pracą gospodarczą na wsi i rozbudową szeregów ZMP — w postaci hasła **„Chodź razem z nami na ZMP-owski Siew Pokoju!"**

Kontrola społeczna na wsi do walki z kułakiem i spekulantem, złodziejstwem, kumoterstwem i tępogłową biurokracją — to jest sprawa bliska dla młodzieży na wsi, a obok setek nowych ZMP-owskich kół wiejskich **masowo były tworzone brygady „Lekkiej Kawalerii".**

Świetlica i sport, technika, agrotechnika i droga do zdobycia kwalifikacji — to wszystko musi pociągać młodzież chłopską, a organizacje nasze postawiły ostatnio te sprawy na swym porządku dziennym.

Oto jest odpowiedź na pytania skąd się wzięły i czemu zawdzięczamy ostatnie nasze sukcesy na wsi.

Skupiać siły młodego pokolenia do walki o pokój i Plan 6-letni

Jak stąd wynika, doświadczenia naszej pracy potwierdzają w pełni podstawowy wniosek, jaki płynie dla nas z VI Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Wniosek ten brzmi jednako dla wszystkich organizacji ZMP-owskich — w mieście i na wsi.

Polega on na tym, że **jeśli chcemy skuteczniej niż dotąd skupiać siły młodego pokolenia**, aby pomóc Partii podobnie, **jak w toku ostatniej kampanii wiejskiej, to trzeba, aby nasz program działania i język którego używamy były proste, bliskie i zrozumiałe dla młodzieży, aby odpowiadały jej potrzebom.**

Postawmy teraz pytanie: jakich błędów i wypaczeń należy się wystrzegać przy realizowaniu przez nasze organizacje hasła Frontu Narodowego?

Hasło Frontu Narodowego nie oznacza bynajmniej osłabienia walki prowadzonej przez klasę robotniczą pod przewodem Partii przeciwko resztkom klas posiadających w mieście i na wsi.

Jest wielkim osiągnięciem Związku Młodzieży Polskiej, że większa część organizacji po zeszłorocznej .Radzie Naczelnej znacznie podniosła swą czujność i nauczyła się dostrzegać wroga, który stara się uparcie przenikać do młodzieży. Po stronie naszych sukcesów należy zapisać fakt, że organizacje ZMP-owskie oczyszczają swe szeregi z jednostek obcych, zdemoralizowanych i zarażonych przez wrogie ośrodki.

Hasło Frontu Narodowego bynajmniej nie upoważnia do osłabienia czujności. Wciąż jeszcze nie brak bowiem przykładów, że bogacze wiejscy, reakcyjna część księży i faszystowskie podziemie wyłażą ze skóry, aby zakotwiczyć się wśród młodzieży, a nawet w organizacji ZMP-owskiej. Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, że poszczególne nasze ogniwa nie wytrzymują nacisku wroga.

Patriotyzm, ten nasz patriotym, który nie da się oddzielić od internacjonalizmu — nie tylko nie może przeszkadzać, ale na odwrót, może i powinien sprzyjać i pomagać w walce z nacjonalizmem i szowinizmem.

Niech aktyw nasz rozwijając klasową i narodową świadomość młodzieży, z tym większą pasją uczy ją **śmiertelnej nienawiści do wroga, pogardy dla tych wszystkich** Andersów, Zaleskich, Zarembów i Mackiewiczów, którzy jedną ręką, wzorem Targowicy, sprzedają się Trumanom, Attlee i Kruppom, a drugą — podszczuwają przeciw naszym radzieckim braciom.

Pokażmy młodzieży całą podłość, fałsz i zakłamanie zdrajców narodu, faszystowskich najmitów, pucybutów światowej reakcji, pokażmy szalbierstwo tych wyrodków, co rzucają brudne oszczerstwa na naszą ojczyznę, pokażmy, że hańbą jest rozpowszechnianie wrogiej propagandy kłamstw w naszym kraju. Niech spotyka się ona z oburzeniem i gniewem patriotycznej naszej młodzieży.

Front Narodowy nie jest celem dla siebie. Celem Partii i jej wiernego pomocnika — ZMP — jest zbudowanie socjalizmu.

ZMP winien się poczuwać do odpowiedzialności za całą młodzież. Ale to wcale nie znaczy, że wolno zapomnieć o własnym, jasno wyrażonym obliczu ideowym ZMP-owskiej organizacji.

Rozwijając szerokim frontem pracę naszego Związku w masach młodzieży, **ani na chwilę nie można tracić z oczu niezawodnej busoli, którą jest dla nas nauka marksizmu-leninizmu.**

Przejdźmy teraz do tych odpowiedzialnych i konkretnych zadań, jakie stoją przed nami po VI Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Po pierwsze. Zadaniem organizacji ZMP-owskich jest obecnie **wzmóc wielokrotnie aktywność młodzieży w walce o pokój.** Po wielkiej wagi uchwałach Światowej Rady Pokoju, jak zwłaszcza Apel o podpisanie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i wezwanie do pokojowego rozstrzygnięcia kwestii niemieckiej — wznosi się nowa fala w ruchu obrońców pokoju — również w naszym kraju. **Wzmocnić ten ruch czynnym udziałem wszystkich młodych patriotów w kraju, przyciągnąć nowe setki tysięcy młodzieży dotąd jeszcze biernej — oto nasze zadanie.**

Trzeba korzystać z najbardziej różnorodnych środków, pokazując młodzieży jak od lat, wczoraj i dzisiaj, **na konferencjach międzynarodowych i na ulicy**, na polach bitwy, na rusztowaniach wielkich **budowli komunizmu** i w plebiscytach na rzecz pokoju, **na całym ogromnym, widocznym i niewidocznym froncie — toczy się wytężona walka obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele przeciwko podpalaczom i prowokatorom wojennym.** Będziemy lepiej niż dotąd uświadamiać młodzież o przemianach w Niemieckiej Republice Demokratycznej, o dzielnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej i o wysiłkach komunistów niemieckich, aby nie dopuścić do odrodzenia hitlerowskiej armii ludożerców w Zachodnich Niemczech.

Trzeba, żebyśmy zerwali z szablonem i nauczyli się masowo korzystać z pomocy takich środków, jak wyśmienity radziecki film „Tajna Misja", sztuka Adama Tarna „Zwykła Sprawa", książki o ludziach radzieckich, lub powieści Howarda Fasta „Droga do wolności", „Amerykanin", „Ostatnia Granica".

Po drugie. Zadaniem Związku Młodzieży Polskiej jest **wzmóc udział młodzieży w walce o Plan na fabryce, na wsi i w szkole.**

Związek nasz tylko w tym wypadku odegra rolę bojowego pomocnika Partii w walce o te cele, jeśli potrafimy **tak postawić naszą pracę wśród młodzieży, aby rozumiała ona zamierzenia Planu 6-letniego, aby dumna była z tej wielkiej drogi, po której idzie nasz naród i aby ją ożywiało jedno mocne pragnienie: pracować lepiej, ofiarniej, wydajniej — w fabryce, na wsi, w szkole i w biurze.**

Dalej, nasz aktyw musi posiadać **rzetelną znajomość ekonomiczno-organizacyjnych i technicznych zagadnień wszystkich tych gałęzi gospodarki**, gdzie pracują jego organizacje.

A więc muszą nasi towarzysze z Katowic, Krakowa i Wrocławia zdawać sobie sprawę o co chodzi, kiedy mowa jest o **inwestycjach** i mechanizacji, o **przestojach**, rytmicznym **cyklu** i metodzie Filaka w górnictwie.

Muszą nasi towarzysze orientować się dostatecznie w istocie wąskich gardeł naszego przemysłu metali kolorowych, a zwłaszcza miedzi, muszą znać problematykę hutnictwa, przemysłu maszynowego, chemii, przemysłu włókienniczego, budowlanego, muszą wiedzieć, **czego chce Partia na wszystkich odcinkach frontu walki o Plan.**

Musi cały nasz aktyw wyostrzyć czujność i uwagę, prowadząc młodzież do walki o **zmniejszenie** kosztów własnych, **redukcję** niepotrzebnych etatów, **oszczędzanie deficytowych materiałów**, wykorzystanie **odpadków.**

Trzeba, żebyśmy wszyscy w tym roku wzięli się jak trzeba za pracę w **szkolnictwie zawodowym.**

Należy **wzmóc pracę ZMP wśród młodzieży szkół średnich, studentów** i usunąć niewątpliwe nasze zaniedbanie w tej dziedzinie.

Codziennego kierownictwa i troskliwej opieki ZMP wymaga praca wśród dzieci szkół podstawowych, praca milionowej organizacji harcerskiej.

Trzeba **dalszego wysiłku**, aby nasz **„ZMP-owski Siew Pokoju" ogarnął nowe dziesiątki tysięcy młodzieży wiejskiej i** pomógł Partii sprawnie przeprowadzić odpowiedzialną kampanię wiosennych prac polnych, aby młodzież **z honorem wywiązała się z podejmowanych zobowiązań.**

Szczególnej pomocy żąda od nas Partia w sprawie nowej techniki.

A więc trzeba, aby aktyw nasz sam pasjonował się zagadnieniami techniki. Godzina dziennie na studiowanie techniki i agrotechniki! — oto ZMP-owskie przykazanie dla naszego aktywu.

Trzeba, towarzysze, nade wszystko **wzmacniać naszą codzienną więź z masami młodzieży, troszczyć się o jej życie, kłopoty, odpoczynek, zdrowie, o wszystko, co porusza młodzież.**

Po trzecie. Zadaniem, które w całej jego wielkości trzeba u nas postawić obecnie na porządku dnia, wysuwając je na centralne miejsce wśród wszystkich zadań — jest **podniesienie na właściwy poziom ZMP-owskiej pracy polityczno-wyjaśniającej wśród młodzieży.**

Propagandysta i agitator na czołowe, zaszczytne miejsce w ZMP

Praca polityczno-wyjaśniająca i agitatorska jest ciągle **w zaniedbaniu** w olbrzymiej większości naszych organizacji, **nie rzadko w pogardzie** i stosunek do niej jest w najlepszym wypadku **powierzchowny.**

W pracy naszej od góry do dołu przeważają metody administracyjne. Nasz aktyw nauczył się, jak to mówią, „mobilizować", „aktywizować", „organizować", „przenosić wytyczne", „stawiać zadania" itd. Nasz aktyw często nie pomyśli nawet, że **pierwszym naszym zadaniem jest przekonywać młodzież, podnosić jej świadomość.**

Zarząd Główny wysłuchał niedawno sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Katowicach o pracy z propagandystami. Sprawozdanie to pokazało przykry obraz formalno-biurokratycznego stylu pracy w tej dziedzinie.

Postawcie naszym aktywistom pytanie: **czego nie rozumie młodzież** na zajęciach zespołów szkoleniowych? Jakie zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej **są niejasne** w różnych grupach młodzieży na fabryce czy na wsi? W jakich wypadkach **przeżywa ona wątpliwości i wahania?** Jakie zagadnienia i jak należałoby jej przede wszystkim wyjaśniać? Na takie pytania w ogromnej większości wypadków nie otrzymacie odpowiedzi.

Cóż warta jest wobec tego praca naszej propagandy i agitacji?

Za obecny stan rzeczy nie można winić tylko terenowych zarządów. Winien jest Zarząd Główny, że sam pracował niedostatecznie i że tolerował dotąd w organizacji zaniedbanie i formalny stosunek do pracy polityczno-wyjaśniającej wśród młodzieży.

Konieczne jest i absolutnie niezbędne, aby w krótkim czasie dokonał się **przełom w masowej, polityczno-wyjaśniającej pracy organizacji ZMP-owskich.**

Praca ta musi jak najszybciej zająć należne jej miejsce w działalności całego naszego aktywu.

Oto, co mówił tow. Stalin w 1927 roku:

„Trzeba wyjaśniać dyrektywy Partii i władzy radzieckiej, wyjaśniać cierpliwie i uważnie, aby ludzie zrozumieli czego chce Partia i dokąd prowadzi ona kraj. Nie zrozumieli dzisiaj — popracujcie, aby wyjaśnić jutro. Nie zrozumieli jutro, popracujcie, aby wyjaśnić pojutrze. Bez tego nie będzie i nie może być teraz żadnego kierowania."

Te słowa tow. Stalina powinien jak najmocniej zapamiętać nasz aktyw i ciągle je sobie przypominać.

Propagandysta i agitator — na czołowe zaszczytne miejsce w ZMP — oto wniosek.

W leninowsko-stalinowskim Komsomole to właśnie oni, propagandysta i agitator — budzą wśród młodzieży dumę narodową z wielkich osiągnięć Kraju Rad w budownictwie komunizmu.

To właśnie oni, propagandysta i agitator idą w pierwszych szeregach komsomolskiej, wielomilionowej armii, w której bohaterstwo pracy stało się masowym i codziennym zjawiskiem.

Biorąc pod uwagę naglącą potrzebę dokonania przełomu w pracy polityczno-wyjaśniającej naszego Związku, proponujemy przyjąć jako zasadę, że **czołowy etatowy aktyw organizacji ma obowiązek regularnie występować na zebraniach młodzieży z referatami na temat walki o pokój, naszego i radzieckiego budownictwa, uchwał Partii i Rządu, aktualnych zagadnień dnia, moralności itd.**

Po czwarte. Niezbędna jest, szczególnie w związku z hasłem Frontu Narodowego **— szybka rozbudowa szeregów ZMP.**

Mamy pewne sukcesy w rozbudowie organizacji ZMP-owskich wśród młodzieży robotniczej.

Mówiliśmy już o znacznych osiągnięciach naszych organizacji wiejskich na tym polu.

Jednakże biorąc ogólnie **rozbudowa organizacji ZMP-owskich w ostatnim półroczu nie była zadowalająca.**

Chcemy aby nasza organizacja szybko rosła i lepiej pracowała z młodzieżą niezorganizowaną

Szybka rozbudowa liczebna Związku jest konieczna. Bez niej Związek Młodzieży Polskiej nie potrafi jak należy pomóc Partii w realizacji hasła Frontu Narodowego. Rozbudowa winna się odbywać na fali wzmożonej pracy polityczno-wyjaśniającej w organizacji wokół postawionych przez Partię zadań, wokół hasła Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Chcemy, aby systematycznie rosły wszystkie organizacje ZMP-owskie fabryczne, gromadzkie i szkolne. Najbardziej nam jednak zależy na powiększeniu siły naszych organizacji wśród młodzieży robotniczej i wiejskiej, na wzmocnieniu robotniczo-biedniackiego trzonu ZMP.

Po piąte. Jak już zaznaczyliśmy, hasło Frontu Narodowego obowiązuje nas, aby **po nowemu postawić zagadnienie pracy naszego Związku z młodzieżą niezorganizowaną.**

Za dobrze pracujący możemy uważać tylko taki zarząd ZMP, który **myśli o całej młodzieży, również tej, która nie należy do Związku.**

Trzeba uruchomić wszystkie dźwignie naszego oddziaływania na tę młodzież. Są to Komitety Obrońców Pokoju i młodzieżowe sekcje tych komitetów. Są to masowe organizacje społeczne, jak TPPR, LPŻ, LL, LM, PCK oraz PO „Służba Polsce". Znaczne usługi może nam oddać samorząd szkolny.

Kiedy mowa o palącym zadaniu rozszerzenia naszych wpływów na młodzież niezorganizowaną, **trzeba jak najmocniej podkreślić znaczenie różnych form pracy kulturalno - oświatowej.** Chodzi tu przede wszystkim **o świetlice i sport.**

O pracy świetlicowej mówi się teraz w naszym aktywie dużo. Ale wielki już czas, aby przejść do praktycznych wniosków. Była o nich już mowa na Krajowej Naradzie Aktywu Wiejskiego i niektóre organizacje, jak np. Olsztyn udowodniły **że można tutaj w krótkim czasie sporo zrobić.**

To samo należy powiedzieć o sporcie, a Ludowych Zespołach Sportowych w szczególności. **Trzeba, aby nasz aktyw w pełni docenił wielkie polityczne i obronne znaczenie pracy na tym polu.**

Doświadczenie takich organizacji, jak np. puławska potwierdza, że LZS jest bardzo dobrym środkiem, aby — zwłaszcza tam gdzie nie ma jeszcze koła ZMP — zrobić **pierwszy krok celem związania z nami niezorganizowanej młodzieży.**

Musimy się wziąć za rozpowszechnienie różnych najbardziej dostępnych rodzajów sportu, jak np. turystyka i krajoznawstwo, krzewiąc **umiłowanie historycznych pamiątek**, bardzo licznych w naszym kraju i przyciągając do roztoczenia opieki nad nimi szczególnie organizacje harcerskie.

Koła ZMP powinny inicjować urządzanie **ciekawych odczytów** dla całej młodzieży przez **Towarzystwo Wiedzy Powszechnej**, urządzać spotkania całej młodzieży z wybitnymi ludźmi naszego społeczeństwa, jak **uczeni**, najlepsi **pisarze, artyści, przodownicy i wojskowi.**

Trzeba pamiętać, że wśród niezorganizowanej młodzieży jest dużo jednostek uzdolnionych i dobrych organizatorów. Trzeba ich, kiedy są uczciwi, śmiało wysuwać do udziału w kierowaniu pracą świetlicy, samorządu, LZS-u, kółka miczurinowskiego, otaczać ich opieką i udzielać pomocy.

Jeśli na fabryce ZMP-owska organizacja wysuwa młodego zdolnego przodownika pracy na kierownika młodzieżowej brygady, mimo, że nie jest on członkiem ZMP, to wcale nie przynosi jej to wstydu a na odwrót — traktować to trzeba jako zasługę tej organizacji.

Po szóste. Konieczne jest **podniesienie na wyższy poziom pracy kierowniczej** naszych Zarządów.

Musimy szybko podnieść kwalifikacje naszego aktywu

Dlaczego w jednym i tym samym województwie dwie organizacje powiatowe o prawie identycznych warunkach mają osiągnięcia niewspółmierne? Przecież — powiadają towarzysze w Zarządzie Wojewódzkim — wytyczne, takie to i takie instrukcje dawaliśmy jednej i drugiej takie same!

O to właśnie chodzi.

O to chodzi, że nasze Zarządy kierują pracą w sposób ogólnikowy. **A kierownictwo, aby było dobre, musi być konkretne, a nie „w ogóle".**

Co warta jest taka praca, kiedy np. nasz Zarząd Miejski w Bytomiu zbiera na odprawie przewodniczących zarządów kopalnianych i szkolnych — wszystkich naraz, daje im ogólnikowe, jednakie dla wszystkich „nastawienie" i na tym koniec?

W jednym i tym samym województwie, w jednym i tym samym powiecie uderza w oczy duża rozpiętość pomiędzy wynikami pracy poszczególnych organizacji, właśnie dlatego, że stojący nad nimi Zarząd ZMP kieruje ich pracą „w ogóle", nie wnika w szczegóły, w specyfikę, w konkretną sytuację różnych organizacji jemu podległych.

Nie można tylko kierować „zagadnieniami", rozsyłając polecenia, uchwały, instrukcje itd.

Czas przejść na prawdziwe kierowanie, to jest nie tylko i nie tyle „zagadnieniami" — ile prawdziwe KIEROWANIE ZARZĄDAMI, podległymi **ORGANIZACJAMI**, wnikając w **SZCZEGÓŁACH** w treść i w styl ich pracy.

Niewątpliwe osiągnięcia, które ma ostatnio nasz Związek zawdzięczamy ofiarnej pracy większej części naszego aktywu, który nie szczędzi sił, ani zdrowia. Nie brak przykładów poświęcenia aktywistów ZMP w terenie.

Jednakże najczęściej **praca aktywu jest mało wydajna, bo nie podnosimy jego kwalifikacji.**

Aby poradzić sobie z rosnącymi zadaniami musimy **szybko podnieść kwalifikacje naszego aktywu.** Dlatego proponujemy, aby biorąc pod uwagę dobre doświadczenia niektórych Zarządów terenowych — przyjąć jako zasadę, że wszystkie nasze Zarządy Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie, Zakładowe i Gminne co dzień pierwszą godzinę z rana poświęcają na czytanie prasy, a dwa razy w tygodniu po pół dnia, najlepiej w jego pierwszej połowie — poświęcają na pracę z aktywem danego Zarządu.

Niech aktyw nasz w czasie tych zajęć przerabia podstawowe uchwały Partii i Rządu, zapoznaje się w szczegółach ze sposobami realizacji najważniejszych wytycznych Zarządu Głównego, niech dyskutuje nad sytuacją międzynarodową, niech zaprasza do siebie fachowe siły, aby podyskutować **o aktualnych zagadnieniach jednej z gałęzi przemysłu, rolnictwa, podobnie jak na tematy z literatury, historii i pedagogiki.**

Pod kierownictwem Partii i pod przewodem tow. Bieruta, poprowadzimy młodzież do walki o rozkwit twórczych sił narodu i zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie

T o w a r z y s z e!

Mamy duże osiągnięcia w pracy Związku Młodzieży Polskiej. Zawdzięczamy je kierownictwu partyjnemu, jasnemu określeniu roli organizacji ZMP-owskiej jako aktywnego pomocnika Partii.

Partia ceni nasze osiągnięcia ale wymaga również nowych, coraz to większych wysiłków.

„Uczmy naszą dzielną i pełną zapału młodzież, aby przyśpieszała swym szlachetnym entuzjazmem osiągnięcia naszej pracy, aby młodzieńczą energią wzmacniała siły pokoju" — powiedział tow. Bierut na VI Plenum KC Partii.

Więcej śmiałej krytyki i samokrytyki, krytyki bez względu na osoby w naszych organizacjach, aby szybko likwidować niedomagania i podnosić poziom pracy!

Więcej inicjatywy w stawianiu przed instancjami partyjnymi najważniejszych zagadnień młodzieżowych!

Związek nasz dał w ostatnim okresie dowody, że jest w stanie łamać trudności i coraz to lepiej wypełniać zaszczytną rolę bojowego pomocnika Partii.

Można nie wątpić, że aktyw i organizacje ZMP-owskie nie pożałują siły, aby **pod kierownictwem Partii i pod przewodem tow. Bieruta poprowadzić młode pokolenie do walki o pokój i Plan 6-letni, o zabezpieczenie niepodległości, rozkwit wielkich twórczych sił narodu polskiego i zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie!**

O ułatwienie młodzieży robotniczej i chłopskiej nauki na wyższych uczelniach

W b. m. Towarzystwo Przygotowawcze Kursów Uniwersyteckich zorganizowało w Warszawie konferencję nauczycieli matematyki, fizyki i chemii, pracujących w Uniwersyteckich Studiach Przygotowawczych. Wzięło w niej także udział kilkunastu profesorów wyższych uczelni.

Oto co pisze m. in. na temat tej konferencji wizytator TPKU — **ob. Groszyński:**

„Nauczyciele i profesorowie szkół wyższych wspólnie omówili trudności, jakie stoją przed absolwentami USP w pierwszym etapie pracy na technicznych uczelniach wyższych. Młodzież, która rozpoczyna studia, wykazuje pewne braki w znajomości matematyki, nie potrafi wprawnie i celowo notować, nie umie należycie formułować myśli i korzystać z pomocy naukowych.

Duża część jej wiadomości jest przyswojona mechanicznie, nie oparta na doświadczalnym, poglądowym poznaniu rzeczy i zjawisk.

Z drugiej strony programy wyższych uczelni nie uwzględniają tych braków, nie są przystosowane do zakresu wiedzy zdobywanej przez młodzież na USP. Jeśli uwzględnić do tego tempo i dużą ilość wykładów, a często zupełny brak troski o ich dydaktyczny charakter — to jasną się stanie przyczyna poważnych trudności młodzieży na pierwszym roku studiów. **Trudności są tym większe, że metody pracy wielu profesorów wyższych uczelni ze studentami nie uległy od czasów przedwojennych zmianie i nie uwzględniają często konieczności roztoczenia w pierwszych miesiącach specjalnej, rozumnej i troskliwej opieki nad robotniczą i chłopską młodzieżą, mającą za sobą przyśpieszony kurs.**

Zagadnienie to zostało w pełni rozwiązane w Związku Radzieckim i to po linii najsłuszniejszej, a więc nie przez ustępstwa i obniżanie wymagań w stosunku do uczniów, a przez zastosowanie metod pozwalających bez wstrząsów i szarpaniny wciągnąć młodzież do pracy na wyższym poziomie".

*

Zagadnienie poruszone na konferencji TPKU ma wielkie znaczenie dla robotniczej i chłopskiej młodzieży idącej przez USP na wyższe uczelnie.

Przerobienie w ciągu dwóch lat kursu 4 lub 5 klas szkoły średniej — to rzecz niełatwa. Tym bardziej niełatwa, że na USP przerabia go młodzież, która wskutek długiej przerwy w nauce odwykła od systematycznej i wytężonej pracy umysłowej.

Poważna różnica między poziomem programu 2 roku USP i 1 roku uczelni wyższej sprawia, że ten właśnie pierwszy rok — szczególnie na uczelniach technicznych — staje się najtrudniejszym etapem nauki młodego robotnika — absolwenta USP.

Trudności na drodze do wiedzy, na drodze do awansu społecznego trzeba w miarę możności usuwać.

Dlatego też inicjatywę TPKU zwołania konferencji, poświęconej temu zagadnieniu trzeba uznać za bardzo cenną. Szkoda tylko, że była to konferencja nauczycieli USP, na którą zaproszono profesorów Uniwersytetu, a nie wspólna — nauczycieli i profesorów, przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Szkół Wyższych.

Taka bowiem właśnie konferencja konieczna jest w obecnej sytuacji.

Przystosowanie do siebie programu USP i uczelni wyższych jest sprawą, w której jednakowo poważną rolę odegrać muszą obydwa ministerstwa i wykładowcy obu typów uczelni.

Koniecznością jest znalezienie punktu styku między poziomem nauczania USP i szkoły wyższej — punktu, który by pozwolił absolwentom USP bez specjalnych przeszkód przejść na wyższy poziom nauki.

Ogromnie ważnym zagadnieniem jest również poruszana na konferencji sprawa opieki uczelni i profesorów nad absolwentem USP w pierwszym okresie jego studiów na wyższej uczelni.

Trzeba tu uwzględnić poważną rolę organizacji partyjnych i ZMP-owskich na wyższych uczelniach, które powinny jako jedno ze swoich poważniejszych zadań postawić opiekę nad robotniczą i chłopską młodzieżą, rozpoczynającą studia.

Wiele istotnych momentów wyłania się w tym ważnym zagadnieniu usunięcia przeszkód na drodze młodego robotnika na wyższą uczelnię.

Konferencja zorganizowana przez TPKU jest pierwszym i bardzo małym jeszcze krokiem w kierunku rozwiązania tego zagadnienia.

Wierzymy, że po tym pierwszym nastąpią dalsze kroki. Wierzymy, że Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Szkół Wyższych wespół z wykładowcami i przedstawicielami organizacji partyjnej i młodzieżowej na uczelniach zmobilizują wszystkie siły do jak największego ułatwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej dostępu na wyższe uczelnie.

(RED.)

CZYTELNICY PISZĄ

Dwa lata trwa "zaraz" Olsztyńskiej MRD
Nie wolno zbywać ludzi obiecankami

— Kochany „Sztandarze", to jest nasz krzyk rozpaczy! — pisze przewodniczący koła ZMP przy olsztyńskiej Spółdzielni Pracy **„Metalowiec"**, tow. **Julisz Wąsik.** — Nasz lokal warsztatowy jest strasznie mały — czytamy w jego liście. — Nie ma mowy o stosowaniu u nas przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Imadła stoją zaledwie o 75 cm jedno od drugiego i nie ma gdzie ustawić ich więcej. Dzisiaj np. kol. **Wrzosek** pobił się z kol. **Abramczykiem** o to, że ten zajął jego imadło.

Gdy jeden robotnik piłuje na imadle, dwóch czeka w kolejce, marnując cenny czas.

Mamy tylko jedną kotlinę — ognisko kowalskie, przy nim także często ustawia się kilkuosobowa kolejka czekających.

Nasi ZMP-owcy chcą wykonać jak największy procent normy. Patrzą z niepokojem na tablicę współzawodnictwa i spostrzegają, że na skutek trudności związanych z lokalem wyniki ich pracy nie podnoszą się.

Kierownictwo naszej Spółdzielni od dwóch lat — bezskutecznie stara się o przydział większego lokalu. Miejska Rada Narodowa mimo wszelkich zapewnień i ciągłych obietnic, że **„już", „zaraz", „jutro"**, że **„lokal zatwierdzony"** nic dla nas nie zrobiła.

A uważamy, że zrobić mogła i powinna. Wiele lokali warsztatowych zwolniło się w ciągu tych dwóch lat w naszym mieście. Lokale te zamieniono na magazyny i stajnie, usuwając z nich maszyny i narzędzia.

*

Opisana przez tow. Wąsika sytuacja w spółdzielni „Metalowiec" rzeczywiście nie jest wesoła. Tym bardziej niezrozumiałe wydaje się stanowisko MRN w Olsztynie, jej opieszałość, jej biurokratyczne „już" i „zaraz".

Jeżeli spółdzielni lokal się należy — trzeba było przydzielić go — i to jak najprędzej. Jeżeli MRN uważa, że „Metalowcom" większy warsztat nie przysługuje, jeżeli MRN nie dysponuje wolnymi lokalami — trzeba powiedzieć o tym, wyjaśnić, wytłumaczyć. A już w żadnym wypadku nie obiecywać, nie zwlekać, nie kazać ludziom wysiadywać krzesełek w poczekalniach, nie zbywać ich obiecankami.

Czekamy na szybkie wyjaśnienie tej sprawy przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie.

(Red.)

W Sulejówku pod Warszawą mieści się ośrodek szkoleniowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tutaj przygotowują się do samodzielnej pracy kadry instruktorów i kierowników oddziałów.

Na zdjęciu: słuchacze w czasie wykładu języka rosyjskiego.

ZMP-owski Siew Pokoju

Brygada młodzieżowa w zespole PGR - Poledno, woj. Bydgoszcz — granuluje nawozy

Granulacja nawozów sztucznych jest jednym z poważniejszych osiągnięć nauki i praktyki radzieckiej w rolnictwie. Kołchoźnicy radzieccy stosując nawóz granulowany osiągają znacznie wyższe plony w porównaniu z tymi, jakie osiągali stosując nawóz pylisty.

Podczas, gdy w Związku Radzieckim granulowanie jest rzeczą rozpowszechnioną, a nawozy granulowane masowo stosowane na polach kołchozów, to u nas dopiero wchodzi ono w życie — i dziś dla niejednego chłopa w PGR-ze, spółdzielni produkcyjnej, czy wsi indywidualnej jest jeszcze nieznane.

A warto się tym zainteresować. **„Granulowanie** — pisze inż. J. Binsztein — **zapobiega zbrylaniu się nawozów, a tym samym sprzyja równomiernemu wysiewowi. Nawozy granulowane nie są narażone na zmarnowanie zawartych w nich pokarmów roślinnych. Toteż oddają powoli prawie cały zawarty w nich pokarm roślinom, a dostateczny dopływ pokarmów w początkowym okresie rozwoju rośliny ma olbrzymi wpływ na jej cały przebieg rozwoju, a co za tym idzie wpływa na znaczne zwiększenie plonów".**

Granulowanie nie jest rzeczą trudną i kosztowną. Trzeba do tego przygotować beczkę (może być taka sama jak ta, której używa się do zaprawiania ziarna), obornik owczy, kurzy, a w razie gdy tego nie ma — można zastąpić obornik miałem torfowym lub kompostem. Trzeba poza tym przygotować superfosfat pylisty, kilka sit (mogą to być rawki od wialni), grabie, konewkę z wodą. Granulowanie najlepiej przeprowadzać po prostu na klepisku.

Robota jest prosta. Bierze się $1/4$ obornika, a $3/4$ nawozu sztucznego, miesza się to wszystko razem. Jeśli obornik jest zbyt suchy, to kropi się go wodą, ale uważnie, aby masa nie stała się za mokra.

Po wyrobieniu nasypujemy masę do beczki i kręcimy (ok. 5 minut). Jeśli masa jest mokra, to kręcimy mniej, suchszą — więcej. Po zbiciu się kuleczek wysypujemy je z beczki i rozkładamy do suszenia.

Robota ta jest bardzo ciekawa i co najważniejsze — pożyteczna, potrafi zainteresować niejednego chłopaka czy dziewczynę tak, jak zainteresowała Jana **Kępińskiego** — traktorzystę, kol. Kazimierza i Jana **Zawiłkowskich** i Stefanię **Kwaśniewską** — ZMP-owców zespołu PGR **Poledno**, pow. **Świecie**, woj. **Bydgoszcz.**

•

Gdy do Zarządu PGR w **Polednie** przyjechali z Okręgu Zarz. PGR inż. **Cybulska** i **Dębski** robić doświadczenie granulacji nawozów sztucznych — tow. Jan **Kępiński**, sekr. Organizacji Partyjnej zmobilizował natychmiast ludzi do pomocy.

Przyszli traktorzyści — ZMP-owcy, Kazik i Janek Zawiłkowscy, Stefka Kwaśniewska, przyszli inni.

Tow. Kępiński podzielił czynności i wszyscy wspólnie zabrali się do roboty.

Janek Zawiłkowski poszedł do ogrodnika po ziemię kompostową, ponieważ nawozu owczego — suchego ani kurzego w PGR-ze nie ma — jest tylko słomiasty, który nie nadaje się do granulacji.

Stefka Kwaśniewska poszła po wodę, a sam Kępiński z Kazikiem Zawiłkowskim zabrali się do przesiewania superfosfatu, aby nie było grudek.

Na klepisku w stodole ustawiono już beczkę, taką samą, jakiej używa się do zaprawiania ziarna. W niedługim czasie wszystko było już przygotowane: ziemia kompostowa, przesiany nawóz — superfosfat, woda w konewce, grabie i sita.

Stefka, pochylona nad kupą nawozu, miesza żelaznymi grabkami. Rozgarnia tam i z powrotem masę, od czasu do czasu kropi ją wodą. Potem miesza tak długo, dopóki inżynier Cybulska nie weźmie do ręki masy nawozowej i nie powie: dosyć.

Stefka też chce zobaczyć, nachyla się i bierze masę do ręki, ściska ją i lepi gałkę.

— Dobra jest, dawajcie do beczki.

— Kazik, rusz się!

— Idźcie razem z Jankiem kręcić.

Janek z Kazikiem zmieniają się, kręcą, trzy, cztery, pięć minut. Pozostali zaglądają co pewien czas do beczki, bo są ciekawi, co też tam będzie.

Bracia Zwiłkowscy kręcą na zmianę już 10 minut. W beczce utworzyły się ziarnka wielkości fasoli.

Pierwsza próba nie udała się. Granulki były za duże, ponadto jeszcze czarne i kruche. Co to może być? Zastanawiali się wszyscy. Po namyśle wyciągnięto słuszny wniosek, że powodem nieudanego doświadczenia był w granulkach za mały procent superfosfatu, a za duży ziemi kompostowej, następnie, że masa ta była w beczce za długo kręcona. Na przyszłość postanowiono zwracać uwagę na czas kręcenia.

— Nie udało się teraz, to spróbujemy drugi raz. Jeśli się nie uda, to trzeci... aż do pomyślnego skutku — mówi tow. Kępiński. Klęknął na klepisku, wziął sito do ręki i zaczął przygotowywać nowy materiał.

Tym razem wzięto $1/4$ ziemi kompostowej, a $3/4$ superfosfatu. Zwrócono większą uwagę na wilgotność masy. Przy kręceniu patrzono na zegarek — kręcono krócej.

Wnioski wyciągnięte okazały się słuszne. Granulki toczyły się coraz ładniejsze i równiejsze. Pierwsze próby udały się. Tow. Kępiński z brygadą przygotował więc nowy materiał. Od jutra rozpoczyna się w PGR-ze Poledno masową granulację nawozów sztucznych.

•

Nazajutrz, ze względu na mróz, przeniesiono się do owczarni. Kuleczki granulowane potrzebują bowiem ciepła, w stodole na mrozie rozsypują się, nie mają możliwości schnięcia.

W owczarni robota szła o wiele sprawniej. Następnego dnia zastosowano nowy sposób. Zamiast ziemi kompostowej zastosowano czysty, przerobiony dwuletni kompost. Wyniki okazały się o wiele lepsze.

Granulowanego nawozu przybywało coraz więcej. Dla szybszego przeschnięcia granulek tow. Kępiński zaproponował rozłożenie zgranulowanego nawozu na piętrowych półkach. Pomysł okazał się dobry. Na wóz zgranulowany, rozłożony cienką warstewką na piętrowych półkach, szybko schnie i można go po trzech dniach zsypywać do worków.

•

Koło ZMP na zebraniu z uznaniem przyjęło wniosek utworzenia brygady do eksploatowania nawozu granulowanego i na brygadierkę wybrano kol. Stefanię Kwaśniewską, która wraz z kol. kol. Janem i Kazimierzem Zawiłkowskimi oraz Kazimierą Rausówną zobowiązała się nie poprzestawać na 5 kwintałach wyprodukowanego nawozu, a granulować nawóz w dalszym ciągu.

Inicjatywa koła ZMP w zespole PGR Poledno jest bardzo cenna i powinna być podjęta przez inne koła ZMP, przystępujące do „ZMP-owskiego Siewu Pokoju".

S. NIEWIAROWSKI

Razem z naszymi korespondentami PYTAMY

Dlaczego?

...**Rada Zakładowa Huty „Ferrum" w Świętochłowicach** przy rozdzielaniu biletów do kina lub teatru pomija młodzieżowych przodowników pracy (jak to np. miało miejsce z biletami na **„Mizantropa"**)?

wg. listu E. Kleszcza

?

...w **Cieszynie** nigdzie nie można nabyć bristolu, choć są tam dwa **„Domy Książki"** i wiele młodzieży uczy się w szkołach zawodowych rysunków technicznych?

wg. listu St. Michno

?

...**Zarząd Powiatowy ZMP w Zawierciu** obciąża nawałem pracy ZMP-owców z klas XI-ych, którzy muszą obecnie przygotowywać się do egzaminu maturalnego?

wg. listu Tad. Skrobacz

?

...**Koło ZMP w gromadzie Sulisławice** (pow. Kalisz) nie przeprowadza zebrań organizacyjnych a „praca" jego ogranicza się jedynie do wieczorków tanecznych w świetlicy?

wg. listu Jana Owczarka

OCZEKUJEMY ODPOWIEDZI OD:

— **Rady Zakładowej Huty „Ferrum" w Świętochłowicach,**

— **Kierownictwa Domu Książki w Cieszynie,**

— **Zarządu Powiatowego ZMP w Zawierciu i**

— **Zarządu Powiatowego ZMP w Kaliszu.**

Jak Zarząd Zakładowy ZMP we Wrocławiu ulepszył dotychczasowy styl pracy

Do sierpniowego Plenum Rady Naczelnej ZMP — mówi tow. **Łozienko**, członek **Zarządu Zakładowego ZMP przy MZK we Wrocławiu** — organizacja ZMP-owska na naszym terenie pracowała źle. Nie odbywały się zebrania kół. Zarząd Zakładowy nie planował pracy, nie walczył o wzrost szeregów organizacji, która liczyła wprawdzie 180 członków, lecz w rzeczywistości nie wiedziano nawet dokładnie, kto należy do ZMP.

Działo się tak dlatego, że Zarząd Zakładowy ZMP nie potrafił rozplanować swojej pracy i nie kierował pracą kół.

Trudności te zostały pokonane po kilkakrotnej reorganizacji Zarządu Zakładowego. Obecnie Zarząd Zakładowy ZMP przy MZK we Wrocławiu otrzymał za dobrą pracę organizacyjną sztandar przechodni Zarządu Dzielnicowego ZMP.

Zarząd Zakładowy ZMP pomaga rozwiązać trudności koła w drugiej zajezdni

Obecnie pracuje przy MZK we Wrocławiu **11** kół ZMP, które zrzeszają **375** członków. Zarząd Zakładowy rozplanował w ten sposób zebrania kół, że wysyła na nie stale członka Zarządu. W wypadku, jeśli jakieś koło zaczyna źle pracować, Zarząd Zakładowy ZMP poleca jednemu ze swoich członków zainteresować się tą sprawą i pomóc.

W drugiej zajezdni np. zachodziły częste wypadki opóźnień tramwajów, tramwaje nie wyjeżdżały po kilka godzin na miasto, ulegały one ciągłym uszkodzeniom, załoga bumelowała. Koło ZMP, liczące zaledwie kilkunastu członków, nie odbywało zebrań i nie prowadziło żadnej pracy wśród młodzieży. Nie mogło więc wpłynąć na poprawę sytuacji.

Zarząd Zakładowy ZMP polecił tow. Łozienkowi zainteresować się kołem i dopomóc mu w pracy.

Tow. Łozienko często przebywał w zajezdni Nr 2, rozmawiał z członkami ZMP i z młodzieżą niezorganizowaną. W wyniku tych rozmów zwołano walne zebranie członków, przeprowadzono analizę braków, zreorganizowano Zarząd. Do Zarządu Koła weszli nowi członkowie. Następnie przeprowadzono kilka zebrań otwartych z udziałem młodzieży niezorganizowanej. Na zebraniach tych omówiono sprawę opóźniania i nie wyjeżdżania tramwajów z zajezdni. Okazało się, że **tramwaje nie wychodziły z zajezdni dlatego, że dużo młodych tramwajarzy (a wśród nich byli również i ZMP-owcy) ,nie doceniało dyscypliny pracy i spóźniało się do pracy.**

Na jednym z otwartych zebrań skrytykowano bumelantów, którzy ze swej strony złożyli samokrytykę. Krytyka i samokrytyka pomogły. Młodzież zabrała się do pracy. Do koła ZMP przyjęto nowych członków.

Obecnie przy drugiej zajezdni istnieją dwa koła, liczące po kilkudziesięciu członków. Praca idzie dobrze.

Dzięki dobrej opiece i pomocy ze strony Zarządu Zakładowego dla kół — **organizacja zakładowa ZMP przy zajezdni MZK we Wrocławiu wzrosła o 55 członków.**

Organizacja partyjna pomaga ZMP-owcom rozwiązywać trudności

Z każdym trudniejszym zagadnieniem — mówi sekr. Podstawowej Organizacji Partyjnej, tow. **Mierzwa**—Zarząd Zakładowy zwraca się do Partii.

Np. szkolenie... Zarząd Zakładowy ZMP miał wielkie trudności. Nie było wykładowców. Tow. **Hakiel**, przew. Zarządu Zakładowego ZMP zwrócił się do Podstawowej Organizacji Partyjnej z prośbą o pomoc. Komitet Partyjny wyznaczył wykładowców, którzy skierowali szkolenie ZMP-owskie na właściwe tory.

Na każde zebranie Koła ZMP zapraszany jest sekretarz oddziałowej Organizacji Partyjnej lub członek egzekutywy, który pomaga młodzieży w rozwiązywaniu trudności, udziela rad i uwag do pracy.

W ub. roku nie było młodzieżowych brygad w tramwajach, ponieważ starzy specjaliści twierdzili, że młodzież nie potrafi sama prowadzić tramwajów. Z pomocą przyszła młodzieży Organizacja Partyjna. Obecnie brygady młodzieżowe zdały egzamin.

Zarząd Zakładowy ZMP przy MZK we Wrocławiu dobrze kieruje pracą kół. **Dzięki stale udzielanej pomocy kołom, rośnie organizacja ZMP i wzrasta jej autorytet wśród całej załogi.**

Należałoby, aby inne Zarządy Zakładowe ZMP, opierając się na powyższych doświadczeniach, ulepszyły również swoją pracę.

WŁADYSŁAW BUBIEŃ

Nie tylko kol. Krupa zmienił swe postępowanie, w całej szkole w Busku zmniejszyła się ilość niedostatecznych

Gazetka ścienna skuteczną pomocą w walce o dobre wyniki w nauce

Gazetka ścienna, redagowana przez zetempowców z **Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej** stopnia licealnego w **Busku-Zdroju** przechodziła różne koleje.

Początkowo była to gazetka, jakich niestety dużo jeszcze spotyka się w szkołach, czy zakładach pracy — zupełnie niezwiązana z życiem młodzieży. Kolegium redakcyjne składało się z redaktora naczelnego, jego zastępcy i grafika. Koledzy ci nie przejmowali się zbytnio. W gazetce ukazywały się artykuły polityczne i naukowe, przedrukowywane przeważnie z gazet lub czasopism. Nikt nie pisał w gazetce o życiu kół klasowych, o życiu codziennym młodzieży. Nic więc dziwnego, że gazetki nikt nie czytał, że gazetka nie spełniała swego zadania. Nie mobilizowała nikogo do podniesienia wyników w nauce, do usprawnienia pracy organizacyjnej.

A przecież w pierwszym okresie nauki było dużo niedostatecznych stopni, zdarzały się częste wypadki bumelanctwa.

W szkole zaczęto się zastanawiać nad usprawnieniem pracy i wtedy właśnie koledzy zwrócili uwagę na niewykorzystanie gazetki jako broni w walce z niedociągnięciami i agitatora do lepszej pracy.

Po odprawie w ZP ZMP Zarząd Szkolny wraz z kolegium redakcyjnym przystąpił do walki z dwójami — za pomocą gazetki. **Pojawiły się artykuły krytykujące bumelantów, uczniów przeszkadzających w prowadzeniu samopomocy i kolegów rozbijających się na przerwach.**

W każdej klasie wytypowano jednego korespondenta — dobrego aktywistę i dobrego ucznia. Koledzy ci wzięli się do pracy.

Np. kol. **Brudziński** z kl. IXd skrytykował kol. **Śliwę** z tej klasy, znanego bumelanta, który „nie zdążył" nauczyć się jeszcze tabliczki mnożenia.

Kol. **Pytel** z kl. Xa opisał dobre metody pracy kol. **Dybala** w prowadzeniu grupy samokształceniowej.

Gazetka jest także dobrze zilustrowana, artykuły opatrzone są rysunkami kol. **Kurzei.**

Czy taka praca gazetki ściennej odnosi skutek?

Bezsprzecznie tak. Nie tylko kol. **Krupa** z XIb pod wpływem artykułu w gazetce zupełnie zmienił swoje zachowanie, w całej szkole zmniejszyła się ilość stopni niedostatecznych.

Gazetka ścienna pomogła Zarządowi Szkolnemu ZMP, pomogła wszystkim kolegom podnieść wyniki w nauce.

Korespondent
ARTUR GAŁĄZKA
Busko-Zdrój

Świetliczarka w Starej Bystrzycy „uprościła" sobie pracę...

Zgoła dziwne zwyczaje wprowadziła do świetlicy w gromadzie **Stara Bystrzyca** (pow. Bystrzyca Kłodzka, woj. Wrocław) jej kierowniczka—**Janina Strzępek.** Swą świetlicową pracę uprościła sobie do... otwierania świetlicy raz na tydzień — w czwartki, kiedy odbyć się ma zebranie zetempowskie, lub szkolenie. W inne dni świetlica jest zamknięta. A do świetlicy przynoszone są codziennie świeże gazety, są książki i radio...

„Za co więc kierowniczka pobiera pensję?" — zapytuje nasz czytelnik ze Starej Bystrzycy.

Pytanie bardzo na miejscu. Prosimy, aby ZP ZMP w Bystrzycy wyjaśnił ob. **Strzępek,** jakie są jej obowiązki.

Śladem naszych INTERWENCJI

Urząd Zatrudnienia w Tarku będzie spełniał swoje zadania

W odpowiedzi na list kol. **Krzysztoforskiego**, który pisał, że Urząd Zatrudnienia i Opieki Społecznej w Turku nie spełnia swego zadania, gdyż nie kieruje zgłaszających się do pracy na wolne miejsca, Komitet Powiatowy PZPR w Turku wyjaśnia:

Urząd Zatrudnienia nie mógł kierować zgłaszających się do pracy, gdyż zakłady i instytucje nie zgłaszały do niego zapotrzebowania na pracowników, przyjmując ich bezpośrednio. Urząd Zatrudnienia jednak wydał już zarządzenie do wszystkich urzędów i instytucji, by zgłaszały wszystkie wolne miejsca.

Kol. Nowak został wyrwany z niewoli kułackiej
Kułak musiał uregulować wszystkie należności

Kol. W. Korzycki z Białegostoku pisał do Redakcji o wyzysku 16-letniego chłopca kol. Nowaka przez 40-hektarowego kułaka z Grajewa. Kułak, zmuszając chłopca do pracy ponad siły, nie wypłacił mu należności za 7 miesięcy pracy. Chłopcem zainteresowała się miejscowa organizacja ZMP-owska i skierowała go do szkoły przemysłowej. W wyniku interwencji Redakcji w tej sprawie, jak komunikuje Prezydium PRN w Grajewie — kułak Malinowski zmuszony został do uregulowania kol. Nowakowi wszystkich należności. Sprawami kol. Nowaka nadal zajmuje się Zarząd Powiatowy ZMP.

Jeszcze w tym roku łaźnia będzie gotowa

„W naszym mieście — Praszce jest łaźnia, ale nikt nie może się w niej kąpać z wyjątkiem much i pająków, bowiem jest ona nieczynna. Podobno przeprowadzany jest w niej remont, ale trwa on już trzeci miesiąc"... — tak pisał nasz czytelnik z Praszki.

Jak wyjaśnia Prezydium MRN w Praszce, remont łaźni trwa tak długo, ze względu na poważne zniszczenie. Prez. MRN w Praszce zobowiązało się jednak oddać łaźnię do użytku ludności w IV kwartale br.

Czy nie możnaby wcześniej? — spytają pewnie troche pocieszeni mieszkańcy miasta.

Śladem naszych artykułów

Kułak sołtys zwolniony z zajmowanego stanowiska

Nasz czytelnik kol. **Hlamiński** z Kwidzynia w liście przysłanym do Redakcji pisał, że stanowisko sołtysa w gromadzie Nowy Dwór pow. gdański piastuje kułak, posiadający ok. 20 ha ziemi i zatrudniający 3 siły najemne. Dopuszczał się on szeregu nadużyć.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Marezie, odpowiadając na notatkę czytelnika stwierdza prawdziwość większości zarzutów przeciwko sołtysowi i komunikuje, że został on zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Na odcinku A-1 potrzebna jest świetlica
(Od korespondenta z Nowej Huty)

W **Nowej Hucie** na odcinku A-I stoi niski, zielony barak, w którym znajduje się stołówka. Po pracy schodzi się tam przeważnie młodzież, przynosząc ze sobą często karty i wódkę. Z braku świetlicy — gier świetlicowych, radia, książek — młodzież szkodliwie i bezproduktywnie spędza wolny czas.

Zarząd Powiatowy w Nowej Hucie powinien zainteresować się młodzieżą z odcinka A-I, wystarać się o urządzenie świetlicy, pomóc młodzieży w zorganizowaniu czasu wolnego od pracy. Młodzież w Nowej Hucie ma uczyć się przecież nie tylko zawodu, ale wyrastać na świadomych budowniczych pierwszego w Polsce miasta socjalistycznego. Czekamy na zawiadomienie o otwarciu świetlicy na odcinku A-I.

Wg koresp.
BRONISŁAWA SIWCA

RADIO

na dzień 20 marca 1951 r. (WTOREK)

Program I na fali 1322 m.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.05 Polska pieśń masowa. **6.10 Wszechnica Radiowa.** 7.00 Muzyka. 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 8.25 Muzyka baletowa. 8.55 Aud. szkolna dla kl. licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach". 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 „Mirków ruszył" — odc. pow. Zesławskiego. 10.10 Aud. dla przedszkoli: „Dźwiękowa gazetka przedszkolna". **10.30 Radziecka muzyka rozrywkowa. 10.50 Informacje.** 10.55 Aud. dla kl. I—II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło". 11.15 Koncert. **11.50 Głos mają kobiety.** 12.15 Pieśni rosyjskie. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.20 Aud. z cyklu: „Wielkie budowle komunizmu". 16.35 Kompozytor Tygodnia — Jan Sebastian Bach. **17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 Skrzynka metodyczna Wszechnicy Radiowej.** 18.10 Koncert pod dyr. Rachonia. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Koncert masowy. 20.35 **„WUJ SAM" — SŁUCHOWISKO WG. KOMEDII WIKTORA BARDOU.** 21.35 Polska pieśń masowa. **21.40 Wszechnica Radiowa.** 22.00 Stan pogody. 22.02 Kameralna muzyka polska. 22.32 Muzyka taneczna. 23.17 Hymn.

Program II na fali 367 m.

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.15 Polska muzyka ludowa. 6.50 Węgierskie pieśni masowe. 7.20 **Wszechnica Radiowa.** 7.40 Muzyka. 13.30 Aud. dla klas I—II. 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Muzyka. 14.30 Aud. dla klas licealnych. 14.50 Gra Zesp. pod dyr. Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 **Pieśni hiszpańskie.** 16.30 Recenzja ostatniego numeru mies. „Horyzonty techniki". **16.20 Dziennik warszawski.** 16.35 Muzyka. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert solistów. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Utwory na flet. 18.20 Głos mają kobiety. 18.35 Drobne utwory fortepianowe i wokalne. **19.00 Wszechnica Radiowa.** 19.20 Koncert pod dyr. Gerta. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Plon konkursu Min. Kultury i Sztuki na współczesny dramat — referat dyr. Jana Wilczka. 22.25 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka. 0.02 Hymn.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Piłkarze rozpoczęli rozgrywki

Włókniarz Kraków obejmuje prowadzenie w tabeli I Ligi

W niedzielę 18 bm. rozgrywki o mistrzostwo I Ligi zainaugurowały tegoroczny sezon piłkarski.

Na udekorowanych stadionach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Chorzowie, Bytomiu i Szczecinie zawody najlepszych drużyn polskich zgromadziły ok. 100 tys. widzów. Pierwszym w tym roku rozgrywkom nadany został szczególnie uroczysty charakter. Wszystkie mecze poprzedziły defilady sędziów i zawodników oraz krótkie przemówienia, które wygłosili zasłużeni piłkarze drużyn gospodarzy. Uroczystości zakończono odegraniem Międzynarodówki.

Niespodziankami pierwszej niedzieli ligowej były porażki mistrza Polski Gwadrii Kraków z Kolejarzem w Poznaniu (0:1) oraz wicemistrza Polski Unii Chorzów z CWKS w Warszawie (2:3).

CWKS zwycięża Unię 3:2 (3:1)

Ponad 15.000 widzów obserwowało w Warszawie pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski rozegrany między CWKS-em a Unią z Chorzowa.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wojskowej, która jednak w przekroju całego spotkania nie wykazała zbyt wysokiej formy. Drużynie CWKS-u wystarczyło kondycji zaledwie do przerwy, jak również nie popisała się ona techniką. Najlepszymi zawodnikami CWKS-u byli: **Stefaniszyn,** który uchronił swą drużynę od porażki, broniąc bardzo dobrze w wielu niebezpiecznych momentach oraz pomocnik Orłowski.

Wicemistrz Polski, Unia Chorzów w pierwszej połowie gry źle czuła się na śliskim boisku. Dopiero w drugiej połowie zawodnicy chorzowscy przystosowali się do ciężkich warunków terenowych, przeważając zdecydowanie.

Pierwszą bramkę dla CWKS-u uzyskuje w 12 minucie **Górski;** w 20 minucie **Janeczek** dalekim strzałem w prawy róg podwyższa wynik na 2:0. W minutę później **Sąsiadek** strzela trzeciego gola.

Teraz do głosu dochodzi Unia. W 30 minucie po pięknym zagraniu całego ataku **Cieślik** strzela pierwszą bramkę.

Po przerwie gra toczy się pod bramką CWKS-u. Atak Unii, wspierany przez pomoc strzela często i niebezpiecznie, ale Stefaniszyn pewnie broni. Wreszcie po rzucie z rogu **Bartyla** uzyskuje drugą bramkę. Przewaga Unii wzrasta, dąży ona do wyrównania. Mimo tych wysiłków wynik pozostaje bez zmian i **pierwszy mecz piłkarski w stolicy kończy się zwycięstwem CWKS-u.**

Z. Brym

łański 2 i Wesołowski — 1. Bramkę dla Budowlanych strzelił **Sulik.**

Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów ok. 6 tys.

*

W Poznaniu Kolejarz odniósł zasłużone zwycięstwo nad mistrzem Polski Gwardią Kraków 1:0 (1:0).

Drużyna krakowska zawiodła. Linie defensywne grały dobrze, natomiast bardzo słabo wypadł atak, w którym wyróżnił się jedynie Kohut. Obok Kohuta na wyróżnienie zasługuje z Gwardii Jurowicz, Szczurek i Legutko. W drużynie miejscowej najlepszymi byli Wojciechowski, Tarka i Anioła.

*

W Szczecinie miejscowa **Gwardia przegrała z krakowskim Włókniarzem 1:4 (1:2).** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Nowak – 2, Dożek i Browarski — po 1,** dla Gwardii — **Derdziński.** Sędziował Frąckowski (Wrocław). Widzów 13 tys.

Mecz był interesujący tylko w pierwszej połowie, kiedy, mimo przewagi Włókniarza, Gwardia była groźną drużyną i prowadziła 1:0.

Po przerwie zdecydowaną przewagę miałą drużyna krakowska, w której wyróżniła się linia ataku oraz pomocnik Lasiewicz.

*

W Krakowie miejscowe **Ogniwo pokonało Włókniarza Łódź 1:0 (1:0),** zdobywając jedyną bramkę w 44 min. gry z samobójczego strzału obrońcy Włókniarza.

W pierwszej połowie gry Ogniwo miało znaczną przewagę, jednak słabe strzały napastników oraz dobra gra Szczurzyńskiego i Włodarczyka nie pozwoliły na zaznaczenie tej przewagi.

Po przerwie przez 20 minut inicjatywa należała do Łodzian. Pod koniec gra była wyrównana, wykazując słabą kondycję u zawodników obu drużyn.

Sędziował Orliński z Katowic. Widzów ok. 15 tys.

*

Po pierwszej niedzieli ligowej w tabeli prowadzi Włókniarz Kraków przed Kolejarzem Warszawa.

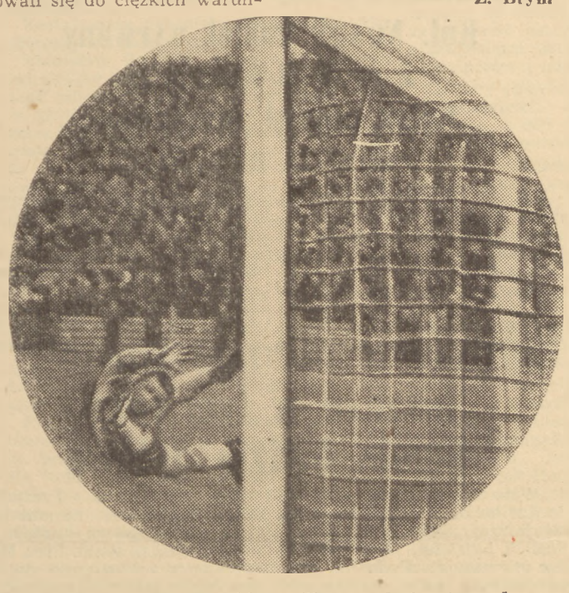

Mimo interwencji Wyrobka piłka znalazła się w bramce. Tak padł pierwszy gol w meczu CWKS — Unia.

Foto Zarzycki

Ligowe mecze piłkarskie w kraju

W Bytomiu Ogniwo pokonało Górnika Radlin 1:0 (0:0). Gospodarze byli zespołem lepszym i wygrali zasłużenie. Jedyną bramkę zdobył w 57 min. gry Trampisz. W drugiej połowie meczu zwycięzcy grali od 11 minuty w dziesiątkę, a w ostatnich 10 min. w dziewiątkę, na skutek usunięcia z boiska Kulawika oraz kontuzji Wieczorka. Mecz był ciekawy, jednak gra była bardzo ostra.

W obydwu drużynach najlepszymi były linie defensywne. W Górniku wyróżnili się bramkarz Budny oraz Dybała w ataku. W Ogniwie obok Skromnego w bramce na wyróżnienie zasługuje dobra gra Wiśniewskiego oraz Trampisza.

Sędziował Fortuński ze Szczecina. Widzów 25 tys.

*

W Chorzowie Budowlani przegrali z Kolejarzem Warszawa 1:3 (1:2).

Kolejarz ustępował Budowlanym w linii napadu, ale dysponując silną obroną powstrzymał skuteczne ataki przeciwnika. Goście z nielicznych wypadów uzyskali trzy bramki, które strzelili: **Kobylański 2 i Wesołowski — 1.** Bramkę dla Budowlanych strzelił **Sulik.**

Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów ok. 6 tys.

*

W Poznaniu Kolejarz odniósł zasłużone zwycięstwo nad mistrzem Polski Gwardią Kraków 1:0 (1:0).

Drużyna krakowska zawiodła. Linie defensywne grały dobrze, natomiast bardzo słabo wypadł atak, w którym wyróżnił się jedynie Kohut. Obok Kohuta na wyróżnienie zasługuje z Gwardii Jurowicz, Szczurek i Legutko. W drużynie miejscowej najlepszymi byli Wojciechowski, Tarka i Anioła.

*

W Szczecinie miejscowa **Gwardia przegrała z krakowskim Włókniarzem 1:4 (1:2).** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Nowak – 2, Dożek i Browarski — po 1,** dla Gwardii — **Derdziński.** Sędziował Frąckowski (Wrocław). Widzów 13 tys.

Mecz był interesujący tylko w pierwszej połowie, kiedy, mimo przewagi Włókniarza, Gwardia była groźną drużyną i prowadziła 1:0.

Po przerwie zdecydowaną przewagę miałą drużyna krakowska, w której wyróżniła się linia ataku oraz pomocnik Lasiewicz.

*

W Krakowie miejscowe **Ogniwo pokonało Włókniarza Łódź 1:0 (1:0),** zdobywając jedyną bramkę w 44 min. gry z samobójczego strzału obrońcy Włókniarza.

W pierwszej połowie gry Ogniwo miało znaczną przewagę, jednak słabe strzały napastników oraz dobra gra Szczurzyńskiego i Włodarczyka nie pozwoliły na zaznaczenie tej przewagi.

Po przerwie przez 20 minut inicjatywa należała do Łodzian. Pod koniec gra była wyrównana, wykazując słabą kondycję u zawodników obu drużyn.

Sędziował Orliński z Katowic. Widzów ok. 15 tys.

*

Po pierwszej niedzieli ligowej w tabeli prowadzi Włókniarz Kraków przed Kolejarzem Warszawa.

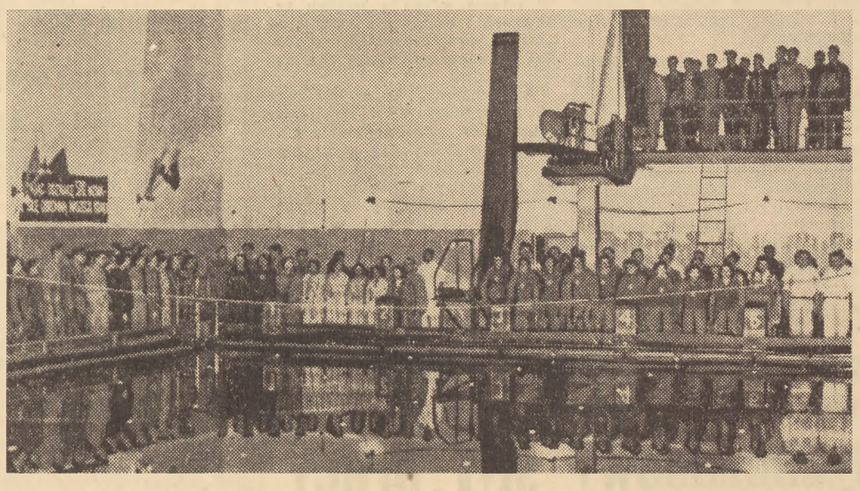

Po defiladzie, wciągnięciu flagi państwowej i odśpiewaniu hymnu ŚFMD rozpoczęły się Mistrzostwa Polski w hali krytej w pływaniu.
Na zdjęciu: 140 zawodników ugrupowanych na pływalni AWF po defiladzie.

Foto WAF

Zimowe Pływackie Mistrzostwa

przynoszą 7 nowych rekordów Polski

młodzież uzyskuje coraz lepsze wyniki

W drugim i trzecim dniu Mistrzostw Polski w hali krytej w pływaniu, padły trzy rekordy Polski i cztery rekordy okręgowe. Poziom zawodów nie był jednak wysoki. Dopiero po trzecim dniu Mistrzostw można powiedzieć, czy wywiązały się one ze swojego zadania, jaki był ich ogólny poziom i czy zawodnicy byli do nich dostatecznie przygotowani.

Bezwzględnie największym osiągnięciem Mistrzostw jest bardzo liczny udział zawodników. Osiągnięte nowe rekordy Polski — a było ich aż siedem, dowiodły, że poziom pływactwa polskiego stale się podnosi. Najbardziej wartościowe są nowe rekordy, ustanowione przez Zasłużonego Mistrza Sportu — Gremlowskiego, który poprawił rekord na dystansie 200 m stylem dowolnym i uzyskał w konkurencji 400 m w tym stylu czas poniżej 5 minut.

Konkurencja ta była jedną z najciekawszych trzeciego dnia Mistrzostw. **Gremlowski** tylko trzecią setkę podczas całego dystansu poszedł poniżej swoich możliwości i mocnym finiszem musiał nadrabiać sekundy, którym różnił się nawy rekord Polski od poprzedniego. Doskonale w tym biegu wypadł **Jaworski** (CWKS), który popłynął bardzo równo i uzyskał bardzo dobry czas, wygrywając z dotychczasowym wicemistrzem Polski na tym dystansie — **Jerą.**

Poziom zawodów w drugim i trzecim dniu Mistrzostw nie był jednak zadowalający, mimo ustanowienia nowych rekordów. Do biegu, w którym osiągnięte wyniki nie stały na wysokim poziomie, należy w pierwszym rzędzie dystans 100 m stylem motylkowym mężczyzn i kobiet. Zwycięzca tego biegu, **Cichoński,** nie mógł zdobyć się na lepszy wynik, aniżeli 1.15,8 z powodu 2-miesięcznej choroby, która nie tylko przerwała mu trening, ale i osłabiła organizm. Pozostała stawka, chociaż bardzo wyrównana, nie osiągnęła dobrych wyników. Podobnie przedstawiała się sytuacja wśród kobiet — nawet wyniki Dobranowskiej i Kurkówny nie mogą nas zadowolić, tym bardziej, że i podobnie jak i w konkurencji męskiej, pozostałe finalistki nie osiągnęły dobrych wyników.

Na dystansie 100 m w stylu dowolnym w przedbiegach najlepszy wynik uzyskał **Kociszewski** (CWKS), który osiągnął drugi najlepszy w tym roku na tym dystansie czas. Nie był on jednak w stanie powtórzyć tego wyniku w finale, gdzie zadowolił się czwartym miejscem. **Bieg wygrał Ciężki,** mimo że nie osiągnął on zbyt dobrego wyniku. Stawka była bardzo wyrównana. **Gwardzista zdobył tytuł mistrza tylko dzięki taktycznemu rozłożeniu sił podczas całego biegu.** Na tym samym dystansie w konkurencji kobiet zwyciężyła Gryszczykówna przed Kowalską i Szymańską, a wynik przez nią osiągnięty nie należał również do dobrych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że wyniki osiągane w trzecim dniu Mistrzostw nie mogą być w żadnym wypadku miarą poziomu pływactwa. **Zawodnicy trzy dni przecież spędzili na pływalni w ciągłym napięciu nerwów. Dlatego właśnie najbardziej oczekiwane rekordy, na dystansie 100 m stylem dowolnym mężczyzn i kobiet, rekordy ustanowione jeszcze przed wojną, nie zostały poprawione.**

Na dystansie 200 m stylem klasycznym A, zwyciężył pewnie **Dobrowolski** przed Goetzem i Jankowskim. Dobrowolski jest jednak bardzo przemęczony zbyt częstymi startami i bardzo ostrym treningiem. Dopiero po prawdziwym odpoczynku będzie mógł on poprawić rekordy Polski na dystansie 200 m st. klas. A i B.

Poziom zawodów ucierpiał także i z powodu braku najlepszej crawlistki — chorej Dzikówny i usuniętych z mistrzostw młodych zawodników Wrocławia — Petrusiewicza, Lewickiego, Tołkaczewskiego i Połomskiego. Zostali oni wycofani na wniosek CUSZ-u z powodu złych postępów w nauce i braku zwolnienia ze szkoły na czas trwania mistrzostw. W przedbiegach **przed usunięciem zawodnicy Stali Wrocław ustanowili nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 m. stylem zmiennym.**

O tytuł mistrza Polski w skokach walczyli tylko **Brendler, Skorupka i Rękas.** Baklarz, Gajewski i Jońca nie uzyskali minimum po skokach obowiązkowych, tak że właściwie tylko trzech skoczków i „jedynaczka" — Chrząszczówna zademonstrowali niespodziewanie niski poziom skoków. Podczas wykonywania skoków dowolnych wielką przeszkodą były silne reflektory oślepiające zawodników. Nie zmienia to jednak faktu, że zawodnicy, których jest tylko kilku, popełniają ciągle te same błędy i zawsze w tych samych skokach. **Stałe postępy wykazuje jedynie Brendler, który zasłużenie zdobył tytuł mistrza Polski.** Chrząszczówna w dalszym ciągu boi się wody, do której skacze pewnie tylko z trampoliny bytomskiego basenu.

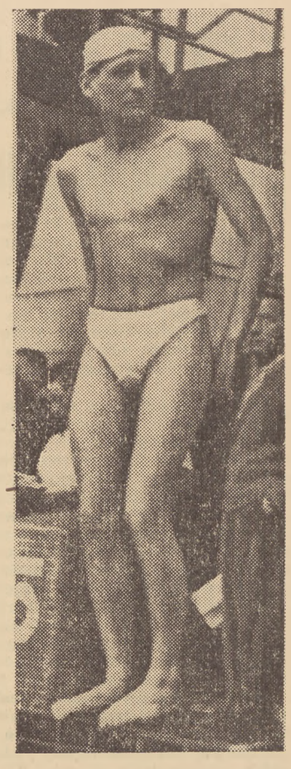

Gotfryd Gremlowski na mistrzostwach ustanowił dwa nowe rekordy Polski, zmazując z tabeli rekordów istniejący od 19 lat najlepszy wynik na dystansie 200 m. st. dow.

Na zdjęciu: Gremlowski przed startem na 400 m. st. dow., w którym ustanowił nowy rekord czasem 4.59,9.

Foto Zarzycki

Ciekawsze wyniki drugiego dnia: **400 m. stylem dowolnym kobiet — Kowalska 6.12,1, 200 m. klas. B — Dobranowska 3.18,3. 200 m. klas. B. mężczyzn — Dobrowolski 2.51., 100 m. st. grzbiet. Boniecki 1.12,9.**

Wyniki trzeciego dnia. 400 m st. dowolnym mężczyzn — Gremlowski Ogn. Byt. 4.59,9 2) Jaworski CWKS 5.11,3, 3) Jera Ogn. Łódź 5.11,7, **200 m .st. klas. A.** — 1) Dobrowolski Ogn. Łódź 2.47,4, 2) Goetz Sp. Pozn. 2.50,7, 3) Jankowski CWKS 2.52,5. **100 m. st. klas. B** — Cichoński CWKS 1.15,8, 2) Kolar St. Gliw. 1.16,2, 3) Szołtysek CWKS 1. 17,2, **100 m. st. dowolnym** 1) Ciężki Gw. Krak. 1.02,6, 2) Procel Gw. Kat. 1.02,9, 3) Mroczkowski Ogn. W-wa 1.03,5, **Sztafeta 4 x 200 m. st. dow.** 1) CWKS 10.07,8, 2) Ogn. Łódź 10.12,0, 3) Gwardia Kraków 10.15 RO.

200 m. st. klas. A kobiet — Proniewicz Wł Łódź 3.14,2 2) Mrozówna Kol. Byt. 3.19, 3) Minikiel 3.19,5, **100 m. st. klas. B** 1) Dobranowska Ogn. Krak. 1.29,7, 2) Kurkówna St. Pozn. 1.30,9, 3) Gryszczyk Ogn. Byt. 1.36,7, **100 m. st. dow.** 1) Gryszczyk Bud. Byt. 1.18,5, 2) Kowalska Ogn. Łódź 1.18,7, 3) Szymańska Ogn. Krak. 1.18,8, **Sztafeta 4 x 100 m. st. dowolnym kobiet** 1) Ogniwo Kraków 5.37,6 RP, 2) Spójnia Poznań 5.39,7 RO, 3) Włókniarz Łódź 5,49,5 RO.

W punktacji kobiet zwyciężyło Ogniwo Kraków 111 pkt. przed Włókniarzem Łódź 62 pkt. i Spójnią Poznań 55 pkt. W punktacji mężczyzn zwyciężyło Ogniwo Łódź 118 pkt. przed CWKS 96 pkt. i Ogniwo Bytom 58 pkt.

A. Byszewska

Czołowi zawodnicy polscy (od lewej) — rekordziści Boniecki, Gremlowski, Gryszczykówna i wicemistrz Polski na dystansie 50 m. z granatem — Marasek.

Foto Zarzycki

Wielki bieg „L'Humanité"
w 80 rocznicę Komuny Paryskiej

Radzieccy lekkoatleci zwyciężają

PARYŻ. Z okazji 80 rocznicy Komuny Paryskiej odbył się w Paryżu doroczny bieg na przełaj organizowany przez redakcję „L'Humanite". Bieg zgromadził na trasie nieprzeliczone tłumy widzów, którzy manifestowali na rzecz pokoju.

Przed trybuną honorową, na której obecni byli m. in. tow. Duclos, tow. Cachin, ambasador ZSRR tow. Pawłow, przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej i przedstawiciele kierownictwa SFGT, widniał olbrzymi transparent udekorowany flagami państw, biorących udział w zawodach. Na transparencie znajdował się napis: „Serdecznie witamy lekkoatletów Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Niech żyją sportowcy miłujący pokój!". W pobliżu trybuny honorowej stał specjalny autobus, w którym zorganizowano wystawę obrazującą, osiągnięcia i rozwój Związku Radzieckiego.

W zawodach, które rozegrano w 16 konkurencjach, wzięło udział ponad 5 tys. zawodników i zawodniczek. Największe zainteresowanie wzbudziły biegi w konkurencji międzynarodowej, w której w kategorii mężczyzn i kobiet wspaniały sukces odnieśli zawodnicy i zawodniczki ZSRR, zajmując w obu tych biegach 8 czołowych miejsc.

Bieg na dystansie około 9 tys. m w konkurencji międzynarodowej wygrał **Siemienow** — 29:11, 2) **Wanin** — 29:13, 3) **Kazancew** — 29:24, 4) Popow — 29:25, 5) Bożidajew — 29:27, 6) Ewsiejew — 29:31, 7) Anofrejew — 29:34, 8) Meskaczenko — 29:39 — wszyscy z ZSRR. 9) Szilagy (Węgry) — 30:00. 10) Estergomi (Węgry) — 30:12. Pierwszy Czechosłowak Klominek przybył na 12 miejscu, pierwszy Francuz Le Noay — na 16. W konkurencji drużynowej zwyciężył Związek Radziecki przed Węgrami, CSR i Francją.

Kiedy po biegu Siemienow i Wanin weszli na trybunę honorową, nieprzeliczone tłumy publiczności owacyjnie oklaskiwały zwycięskich reprezentantów Związku Radzieckiego. W biegu kobiet w konkurenji międzynarodowej na dystansie około 2.000 m pierwszych 8 miejsc zajęły również zawodniczki radzieckie. Bieg wygrała **Basenko - Zajcewa** — 7:20 przed **Owsianikową** — 7:25 i **Sokołową** — 7:38. Zwyciężczyni z roku ub. Blecha (Węgry) zajęła 9 miejsce. I w tej konkurencji zwycięstwo drużynowe odniosły reprezentantki ZSRR przed Węgrami i Francją.

W biegu „L'Humanite" startowało również 51 Polaków z emigracji. Jeden z Polaków, ślusarz Daszkiewicz, zajął pierwsze miejsce w kategorii rocznika 1934 — 1935 na dystansie ok. 3.300 m. Daszkiewicz zwyciężył przeszło 400 zawodników, uzyskując czas 10:07. W biegu na około 5.200 m startowało ponad 600 zawodników. Polak Dominiczak zajął trzecie miejsce w czasie 13:26. Bieg ten odbył się w kategorii rocznika 1932 — 1933 W konkurencji kobiet na 1.000 m Polka Jóźwiak zajęła trzecie miejsce w czasie 4:34. Po zawodach odbyło się przyjęcie dla wszystkich zawodników zagranicznych.

Ligi bokserskie na półmetku

Gwardia Warszawa i CWKS

kandydują do tytułu mistrzowskiego

Po spotkaniach ostatniej niedzieli obie ligi bokserskie przerywają rozgrywki do 27 maja br., w którym to czasie wytypowani zawodnicy na obozie kondycyjnym w Czerwińsku przygotowywać się będą do mistrzostw bokserskich Europy w Mediolanie.

Gwardia Warszawa gromi Poznańską Stal 16:1

Mecz o mistrzostwo I Ligi bokserskiej rozegrany między zespołem warszawskiej Gwardii i Stali — Poznań przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie stołecznej. Był to pierwszy mecz, jaki w tym sezonie pięściarze Poznania rozegrali w Warszawie. Młodzi zawodnicy Stali byli słabymi przeciwnikami rutynowanych gwardzistów. Np. Turowski (Stal) w tym roku stoczył pierwszą swą walkę w mistrzostwach pierwszego kroku i za mało jeszcze umie, aby występować w pierwszoligowym zespole.

Poziom meczu niewysoki. Walki Wesołowskiego z Turowskim, Archackiego z Wieczorkiem i Famulickiego z Borowiczem odbiegały daleko od ligowego poziomu. Spośród zawodników Stali najlepiej wypadli Kaźmierczak i Wojnowski. W zespole Gwardii najlepsi byli Wilczek, Kołczyński i Tyczyński.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze lekko-średniej Wilczek z Lechem. Gwardzista rozpoczyna walkę kilkoma skutecznymi doskokami. Lech nie daje się zaskoczyć mocnymi prostymi gwardzisty i nawiązuje równorzędną walkę, obskakując i punktując przeciwnika. Wilczek pod koniec rundy jeszcze raz atakuje, walkę jednak przerywa gong na przerwę. Drugą rundę z miejsca rozpoczyna Wilczek atakami zasypując Poznniaka gradem mocnych i celnych ciosów i już nie oddaje inicjatywy do końca walki.

Kołczyński, który spotkał się w wadze średniej z Wojtkowiakiem, obchodził w tym meczu jubileusz 300 walki, rozegranej w swej długiej bokserskiej karierze. Kołczyński znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie, nie mógł jednak pokazać wszystkich swych umiejętności na tle słabszego i czującego zbyt wiele respektu przed mistrzem Polski — Wojtkowiaka. W wadze pół-średniej Jaworski, młody zawodnik Gwardii, występujący dopiero trzeci raz w I-Ligowej drużynie wykazał w walce z rutynowanym Kaźmierczakiem dużo ambicji i talentu. Ma on już na swojej karcie ładną walkę z Chychłą i Krawczykiem. Przypuszczamy, że w niedalekiej przyszłości dużo jeszcze o tym zawodniku usłyszymy.

W. Wiechowski

*

KATOWICE. — Zawody pięściarskie o mistrzostwo I Ligi rozegrane w Katowicach między Stalą i gdańską Gwardią przyniosły zasłużone zwycięstwo Stali 11:9. W ramach tego spotkania doszło do pojedynku między wielokrotnym mistrzem Polski — Antkiewiczem a Bazarnikiem. Walka stała na wysokim poziomie.

Wyniki techniczne (na I miejscu Gwardia):

W wadze muszej Klinkosz przegrał z Wonsem, **w koguciej** — Stefaniak wygrał z Majchrzykiem, **w piórkowej** Kaczmarek został zdyskwalifikowany w I rundzie w walce z Szendzielorzem, **w lekkiej** Antkiewicz zremisował z Bazarnikiem, **w lekkopółśredniej** Pek II poddał się w II rundzie Keppie z powodu kontuzji ręki, **w półśredniej** Jastrzębski przegrał przez k. o. w I rundzie z Kuszem, **w lekko - średniej** Krawczyk wygrał w I starciu przez poddanie się Zagrodzkiego, **w średniej** Iwański zwyciężył Ponantę, **w półciężkiej** Wojnarowski przegrał z Nowarą, **w ciężkiej** Flisikowski zwyciężył Kubicę.

Walki w ringu prowadził Gronowski (Warszawa). Punktowali: Golański (Łódź), Urbaniak (Poznań) i Landau (Wrocław). Widzów 3 tys.

*

GDAŃSK. — W Gdańsku CWKS pokonał miejscowego Kolejarza 13:7. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze półśredniej **Chychla i Debisz.**

Niespodzianką było zwycięstwo Soczewińskiego nad Krużą w wadze piórkowej. Pierwsze starcie wygrał wysoko Warszawianin. Drugie i trzecie rozstrzygnął nieznacznie na swoją korzyść Soczewiński.

Wyniki techniczne (na I miejscu Kolejarz):

Waga musza: Dziubak przegrał z Kargielem, **kogucia:** Klein zwyciężył nieznacznie Kubowicza, **piórkowa:** Soczewiński wypunktował Krużę, **lekka:** Kudlacik przegrał ze Strenkiem, **lekko-półśrednia:** Chychła zwyciężył Debisza, **lekko-średnia:** Blok poddał się w I starciu Musiałowi, **średnia:** Rajski przegrał z Palińskim, **półciężka** Bork przegrał z Grzelakiem, **ciężka** Węgrzyniak znokautowany został w I rundzie przez Gościańskiego.

W ringu sędziował Masłowski (Poznań), na punkty: Bielewicz (Poznań), Sikorski (Łódź) i Kubiak (Szczecin). Widzów ok. 4 tys.

OWKS Lublin

umacnia swą pozycję

LUBLIN. — OWKS Lublin pokonał Stal Wrocław 15:5.

Wyniki (Lublin na I miejscu):

W muszej Kukier wygrał przez poddanie się w II rundzie Jackowiaka. **w koguciej** Kołodyński zremisował z Faską, **w piórkowej** Kowalewski pokonał przez t. k. o. Jackowiaka. I, **w lekkiej** Matloch wygrał z Kucharskim, **w lekko-średniej** Borowski przegrał przez dyskwalifikację z Sawickim, **w półśredniej** Sobek zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Sztolca, **w lekko-średniej** Czapliński znokautował w II starciu Karpińskiego **w średniej** Piórkowski wygrał przez dyskwalifikację Matuli. **w półciężkiej** Franek przegrał z Krupińskim, **w ciężkiej** Stec wygrał z Kosturkiewiczem.

*

ŁÓDŹ. — **Łódzki Włókniarz pokonał Budowlanych z Mysłowic 14:6.**

Wyniki (na I miejscu Włókniarz):

W wadze muszej Anielak wypunktował Murawskiego. **w koguciej** Różycki wygrał z Zadorą, **w piórkowej** Szaliński zwyciężył Jakubowskiego. **w lekkiej** Ścigała wygrał z Hufem, **w lekko-półśredniej** Marcinkowski przegrał z Brzezińskim, **w półśredniej** Stanikowski zwyciężył Kocha, **w lekko-średniej** Nagajski przegrał na punkty z Maciejewskim, **w średniej** Markiewicz poddał się po pierwszej rundzie Krausowi. **w półciężkiej** Jaskola wygrał z Krzemińskim, **w ciężkiej** Lipiński zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu Lisowski. Widzów 3 tys.

STAL GRUDZIĄDZ ZWYCIĘŻA KOLEJARZA POZNAŃ 12:8

W Poznaniu odbył się w ubiegłą niedzielę mecz bokserski o drużynowe Mistrzostwo II Ligi pomiędzy beniaminkiem Legii Stalą Grudziądz, a miejscowym Kolejarzem. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości 12:8.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze):

Klemczyński pokonał Izbrandta, Bogacz uległ Najhajtowi, Nowacki zwyciężył Danielskiego przez t. k. o. w drugiej rundzie, Janaszak zremisował z Brzuszkiewiczem Wytyk zremisował z Baranowskim. Świderski niesłusznie przegrał z Wiklińskim, Kupczyk I pokonał Ponaglewicza, a Kupczyk II uległ Żywieckiemu, Talarczyk uległ przez t. k. o w pierwszej rundzie Drzewieckiemu, Drewicz pokonał Bączkowskiego przez t. k. o. w pierwszej rundzie.

W ringu sędziował Neuding, na punkty: Zapłatka, Sieroszewski, Dziura i Stanisław Gołębniak.

*

WROCŁAW. — **Gwardia Wrocław pokonała Kolejarza Bydgoszcz 12:8.**

Przed wyścigiem Praga-Warszawa

Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Wyścigu, które odbyło się w Pradze ustalono trasę tegorocznej batalii kolarskiej. Trasa wynosić będzie ponad 1524 km i podzielona zostanie na 9 etapów.

Start do pierwszego etapu wyścigu odbędzie się w dn. 30 kwietnia w Pradze. Pierwszy etap o długości 165 km przebiegać będzie dokoła stolicy Czechosłowacji.

W dniu Święta Pracy kolarze ruszą do następnego etapu. Wezmą oni udział jednocześnie w manifestacji 1-Majowej w Pradze, po czym ruszą na start, dokumentując swą wolę utrzymania pokoju. W Czechosłowacji wyścig obejmuje 5 etapów, wśród których wyróżnia się odcinek Budziejowice — Brno jako najdłuższy o długości 222 km. Piąty i ostatni etap na terenie CSR biegnie z Gottwaldowa do Ostrawy, gdzie nastąpi jednodniowy odpoczynek w dniu 5 maja.

Ostrawa jest więc półmetkiem wyścigu. Od tego momentu rozpocznie się finisz już po stronie Polski do Warszawy.

Trasa wyścigu na terenie Polski nie jest jeszcze definitywnie ustalona Obecnie znane są miasta etapowe a dokładny przebieg etapów ustalony zostanie po zbadaniu stanu dróg między poszczególnymi miastami etapowymi.

Katowice powitają kolarzy jako pierwsze miasto w Polsce Ludowej. Następnie trasa poprowadzi przez Wrocław i Łódź do Warszawy, w której nastąpi zakończenie wyścigu w dniu Święta Zwycięstwa.

Komitet organizacyjny postanowił zaprosić do udziału w wyścigu zespoły 17 państw. Na liście zaproszonych widzimy: Albanię, Bułgarię, NRD, Rumunię, Węgry, ZSRR oraz robotnicze związki sportowe: Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Polonii Francuskiej, Szwecji, Włoch i Wolnego Miasta Triestu. Ponadto wezmą w nim udział reprezentacje gospodarzy wyścigu — **Czechosłowacji i Polski.**

Wyścig wywołał wielkie zainteresowanie wśród kolarzy krajów demokracji ludowej i robotniczych sportowców za granicą. Przykładem popularności tego wielkiego wyścigu są listy otrzymywane przez tegorocznych organizatorów, Czechosłowaków. Znany kolarz Peric otrzymał list od uczestnika zeszłorocznego wyścigu, kolarza angielskiego Hooka. Z listu wynika, że kolarze angielscy pamiętają o wyścigu i pilnie przygotowują się, żeby w pełni sił stanąć na starcie Wyścigu Pokoju.

W dn. 19 marca br. w Polanicy Zdroju rozpoczyna się obóz czołówki naszych kolarzy przed międzynarodowym wyścigiem kolarskim Praga — Warszawa, organizowanym przez redakcję „Rudeho Prawa" i „Trybuny Ludu". Obóz trwać będzie od 19 marca do 14 kwietnia, w którym to czasie wyłoniony zostanie 6-osobowy zespół reprezentantów kolarstwa Polski Ludowej.

Z Polanicy Zdroju kolarze udadzą się do Czechosłowacji, gdzie **odbędzie się krótki wspólny obóz z kolarzami CSR,** po którym wkrótce nastąpi start do wyścigu.

ANDRZEJ WIERZBA

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP or 11. TELEFONY: Centrala 8-75-24, 6-26-81, 8-09 81. Redaktor Naczelny: 8-75-61. Dział Korespondentów i Listów: 8-07 92. Redakcja nocna: 7-01-22, 8-56 94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 8-04 20, 22, 23, ... 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe - Telekomunikacyjne na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Pl. Trzech Krzyży 10. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione) 2-B-